

# **„Idźcie do Józefa” – droga 33dni do zawierzenia św. Józefowi**

## **Dzień 1**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Po co powierzać się św. Józefowi?***

„Kiedy Bóg pragnie wnieść duszę ku wysokościach, łączy ją ze św. Józefem, dając jej mocną miłość ku temu dobremu świętemu.” św. Piotr Julian Eymard

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 27-29):

„Powierzenie się całkowite św. Józefowi pomoże ci stać się wiernym, miłującym i ufny towarzyszem Jezusa i Maryi!

W Nowym Testamencie czytamy, że Jezus „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk2, 52) pod czułą opieką swoich rodziców. I ty sam możesz czynić takie postępy, jeśli powierzysz się ojcowskiej opiece św. Józefa.

Nadszedł czas św. Józefa! Kościół i świat coraz bardziej go potrzebują. Potrzebujemy go, aby pomógł nam odwzajemnić miłość Jezusa i żyć cnotliwie. Rozpaczliwie potrzebujemy opieki św. Józefa. Rodzina –

fundament społeczeństwa – jest atakowana. Rodzina Boża – Kościół katolicki – również doświadcza złośliwych napaści ze strony świata, wiernych, diabła i części własnych synów. Potrzebujemy św. Józefa, żeby nas chronił. To nasz kochający i wybaczący ojciec duchowy, święty i gotowy nieść nam pomoc. Jest na zawsze związany z Jezusem, z Maryją i z Kościołem. Chronił Świętą Rodzinę. Nas też będzie chronił, jeśli powierzmy się jego ojcowskiemu sercu i duchowej opiece.

Święty Józef jest twoim duchowym ojcem. Wszystkie dzieci są podobne do swoich rodziców. Jesteś dzieckiem św. Józefa. Powinieneś być do niego podobny, zwłaszcza naśladowując jego cnoty oraz wierność Jezusowi i Maryi.

Miłosierna miłość Boga dała ci św. Józefa na ojca duchowego. Jesteś gotów dokonać postępu w życiu duchowym? Zbliżyć się do Jezusa i Maryi i doświadczyć wzrastania w cnocie? Zwróć się do Józefa!”

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24)

„Czerpiąc inspirację z Ewangelii, Ojcowie Kościoła już od pierwszych wieków podkreślali, że św. Józef, który z miłością opiekował się Maryją i z radością poświęcił się wychowaniu Jezusa Chrystusa, także dziś strzeże i osłania mistyczne Ciało Odkupiciela, Kościół, którego figurą i wzorem jest Najświętsza Dziewica.

(...) w duchu wielowiekowego kultu św. Józefa pragnę poddać Wam pod rozwagę, drodzy Bracia i Siostry, kilka refleksji o człowieku, któremu Bóg „powierzył straż nad swymi najcenniejszymi skarbami”. Z radością spełniam ten pasterski obowiązek pragnąc, aby wszyscy

żywili coraz większe nabożeństwo do Patrona Kościoła powszechnego i miłość do Odkupiciela, któremu on tak przykładowo służył."

Z książki: „Cały sprawiedliwy. Józef” Ks. Krzysztof Wons (fragment s.10):

„Zapagniemy poznać z bliska Józefa z Nazaretu, świętego człowieka. Zdumiewając się jego świętością, pozwólmy mu jednak pozostać jednym z nas, zwyczajnym człowiekiem, ulepionym jak my z prochu ziemi. Jest coś, co w jego człowieczeństwie fascynuje najbardziej i czyni go świętym: był człowiekiem krystalicznie sprawiedliwym. Sprawiedliwym wobec Boga, wobec małżonki Maryi, wobec Jezusa i wobec własnego powołania do ojcostwa. Józef cały pulsuje świętością, ponieważ cały jest sprawiedliwy.”

„Poświęćmy życie św. Józefowi. Złożymy u jego stóp wszystko czym jesteśmy, i wszystko, co mamy.” Św. Piotr Julian Eymard

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII:

*Do Ciebie, św. Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twojej Najświętszej Oblubienicy, z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą, i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył Krwią swoją i swoim potężnym wstawiennictwem i dopomóż nam w potrzebach naszych. Opatrznościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuwaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany Ojczy,*

*wszelką zarazę błędu i zepsucia. Potężny Wybawco nasz, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności, a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkiej przeciwności. Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci - mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie.*

**Litania do Świętego Józefa:**

*Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.*

*Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas,*

*Ojcie z nieba, Boże,*

*zmiłuj się nad nami.*

*Synu, Odkupicielu świata, Boże,*

*Duchu Święty, Boże,*

*Święta Trójco, jedyny Boże,*

*Święta Maryjo,*

*módl się za nami.*

*Święty Józefie,*

*Przesławny Potomku Dawida,*

*Światło Patriarchów,*

*Oblubieńcze Bogarodzicy,*

*Przezysty Stróżu Dziewicy,*

*Żywicielu Syna Bożego,*

*Troskliwy Obrońco Chrystusa,*

*Głowo Najświętszej Rodziny,*

*Józefie najsprawiedliwszy,*

*Józefie najczystszy,*

*Józefie najroztropniejszy,  
Józefie najmężniejszy,  
Józefie najpostulniejszy,  
Józefie najwierniejszy,  
Zwierciadło cierpliwości,  
Miłośniku ubóstwa,  
Wzorze pracujących,  
Ozdobo życia rodzinnego,  
Opiekunie dziewic,  
Podporo rodzin,  
Pociecho nieszczęśliwych,  
Nadziejo chorych,  
Patronie umierających,  
Postrachu duchów piekielnych,  
Opiekunie Kościoła Świętego,*

*Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie,  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie,  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.*

*P: Ustanowił go panem domu swego.*

*W: I zarządcą wszystkich posiadłości swoich.*

*Módlmy się:*

*Boże, Ty w niewysłowionej opatrności wybrałeś Świętego Józefa na  
Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojego Syna, spraw, abyśmy*

*oddając mu na ziemi cześć jako Opiekunowi, zasłużyli na jego orędownictwo w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

## **Dzień 2**

*Duchu Świąty przyjdź, Duchu Świąty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Litania do św. Józefa***

„Kochajmy Jezusa ponad wszystko, kochajmy Maryję jako naszą matkę; ale czy moglibyśmy powstrzymać się od kochania Józefa, który był tak blisko zjednoczony z obojgiem, Jezusem i Maryją? I czy możemy go bardziej uczcić niż naśladowując jego cnoty? Co czynił w swoim życiu, oprócz rozważania, poznania i wielbienia Jezusa, nawet wśród codziennego trudu? Patrzcie więc, oto nasz wzór!” św.

Magdalena Zofia Barat

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 31-32):

„*Litania do św. Józefa* przygotowuje cię do całkowitego oddania się swojemu ojcu duchowemu i nauczy cię, jak naśladować jego cnoty.

Litania pochodzi prawdopodobnie z XVI wieku. Modlili się nią nieliczni święci. Wersję, którą ty będziesz się modlił, zaaprobował i promulgował święty papież Pius X w 1909 roku. *Dzięki Litanii do św. Józefa* poznasz cnoty i cuda swojego ojca duchowego i staniesz się „objawieniem św. Józefa” na świecie.

Święty Józef jest twoim wzorem umiłowania Jezusa, Maryi i dusz. Wzory należy naśladować. Poprzez naśladowanie cnót św. Józefa zaczniesz przypominać swój wzór i wywierać ogromny wpływ na świat. Cnoty św. Józefa staną się twoimi cnotami. Staniesz się „drugim Józefem”.

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20-21)

„Zwiastun zwraca się do Józefa jako do „męża Maryi”, do tego, który w swoim czasie ma nadać takie właśnie imię Synowi, który narodzi się z poślubionej Józefowi Dziewicy nazaretańskiej. Zwraca się więc do Józefa, powierzając mu zadania ziemskiego ojca w stosunku do Syna Maryi.

„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24). Wziął Ją razem z całą tajemnicą Jej macierzyństwa, razem z Synem, który miał przyjść na świat za sprawą Ducha Świętego. Okazał w ten sposób podobną jak Maryja gotowość woli wobec tego, czego odeń żądał Bóg przez swego Zwiastuna.

Na swej życiowej drodze, która była pielgrzymowaniem w wierze, Józef do końca pozostał wierny wezwaniu Bożemu, tak jak Maryja. Jej życie było spełnianiem owego pierwszego *fiat*, jakie wypowiedziała w momencie zwiastowania. Józef natomiast (...) w momencie swego „zwiastowania” nie wypowiedział żadnego słowa, a jedynie „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański” (Mt 1, 24). A to pierwsze „uczynił” stało się początkiem „drogi Józefa”. W ciągu całej tej drogi Ewangelie nie zapisują żadnego słowa, jakie wypowiedział. Ale milczenie Józefa ma swą szczególną wymowę: poprzez to milczenie można w pełni

odczytać prawdę, jaka zawiera ewangeliczne stwierdzenie: „mąż sprawiedliwy” (por. Mt 1, 19).

Trzeba umieć odczytywać tę prawdę, zawiera się w niej bowiem jedno z najważniejszych świadectw o mężczyźnie i jego powołaniu”.

Z książki: „Cały sprawiedliwy. Józef” Ks. Krzysztof Wons (fragment s. 25):

„Józef, chociaż był „synem Dawida”, a więc pochodził z największego z królów, nie czerpał z tego żadnych osobistych korzyści. Nie żyło mu się lepiej przez sam fakt pochodzenia z królewskiego rodu. Nie stanowiło to dla niego źródła jakichkolwiek przywilejów.

Dawidowe pochodzenie Józefa kryło w sobie jednak szczególne powołanie.(...) Z nieodgadzionych zamiarów Boga właśnie przez niego, prostego, skromnego człowieka z nieznanego i „niedobrego” Nazaretu, miało się wypełnić proroctwo i obietnica przyjścia na świat potomka Dawida, Mesjasza.”

„Święty Józef jest naszym przewodnikiem i wzorem. Ponieważ mamy takie samo powołanie jak on, musimy żyć jego życiem, praktykować jego cnoty i przyjąć jego ducha” św. Piotr Julian Eymard

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

**Dzień 3**



*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami***

„Nasz Ojciec Niebieski miał tylko jednego świętego, który reprezentował Go na ziemi. Dlatego obdarował swojego ulubionego Świętego wszystkim, czym mógł, i wyposażył we wszystko, co jest potrzebne, aby był Jego godnym przedstawicielem.” św. Piotr Julian Eymard

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca” Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str.33-35 i 157):

„Bóg Ojciec cię kocha. Kocha cię tak bardzo, że posłał swojego jedyne Syna, aby cię zbawił. Twoje zbawienie nie było jednak jedynym celem, dla którego Ojciec posłał Jezusa na ziemię. Posłał swojego Syna, aby cię zbawił i uczynił dzieckiem Bożym. Za pośrednictwem Jezusa możesz więc zawołać: „Abba, Ojciec!”

Tylko Jezus ma moc zaprowadzić cię do Ojca. A jednocześnie, miłosiernej miłości Boga, św. Józef odgrywa bardzo ważną rolę w twoim duchowym rozwoju i podróży przez życie.

Zawierzenie św. Józefowi zwiększa obecność Ojca w twoim życiu. Poznajemy tę prawdę z życia samego Jezusa, który mieszkając pod jego dachem i będąc jego Synem, dał nam najlepszy przykład całkowitego zawierzenia św. Józefowi. Jezus kochał swojego ziemskiego ojca, był mu posłuszny i naśladował go. Święty Józef jest jedynym człowiekiem, którego Jezus kiedykolwiek nazywał ojcem: Jezus cieszył się, że jest znany jako „syn Józefa” (J 6, 42). My też powinniśmy traktować jako zaszczyt to, że możemy być jego dziećmi.

Jeśli zgodnie z planem Ojca, Jezus potrzebował św. Józefa, o ileż bardziej my go potrzebujemy!

Bóg Ojciec pragnie uczynić dla ciebie wszystko to, co uczynił dla Jezusa. Bóg Ojciec pragnie, abyś się powierzył miłującej, ojcowskiej opiece św. Józefa w podobny sposób, w jaki Bóg powierzył mu ludzką naturę Jezusa. (...) Święty Józef jest cieniem Ojca Niebieskiego. Był dla Jezusa Jego wizerunkiem i odbiciem. Bóg Ojciec pragnie, abyś i ty przyjął św. Józefa jako ojca duchowego.

Czy kiedykolwiek pomyślałeś o św. Józefie jak o ojcu? Czy przyszło ci do głowy, że Jezus pragnie, abyś miał w nim kochającego ojca duchowego?"

„Bóg postanowił uczynić Józefa swoim najbardziej rzeczywistym wizerunkiem na ziemi, depozytariuszem wszystkich praw Jego Boskiego ojcostwa, mężem szlachetnej Dziewicy, Pani aniołów i ludzi.” Bł. Wilhelm Józef Chaminade

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„(...) posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.” (Łk 1, 26-27)

„Jak wynika z tekstów ewangelicznych, prawną podstawą ojcostwa Józefa było małżeństwo z Maryją. Bóg wybrał Józefa na małżonka Maryi właśnie po to, by zapewnić Jezusowi ojcowską opiekę.

Ewangeliści, choć stwierdzają wyraźnie, że Jezus począł się z Ducha Świętego i że w małżeństwie tym zostało zachowane dziewictwo (por. Mt 1, 18-25; Łk 1, 26-38), nazywają Józefa małżonkiem Maryi, a Maryję małżonką Józefa (por. Mt 1, 16. 18-20; Łk 1, 27: 2,5).

Syn Maryi jest także synem Józefa, na mocy małżeńskiej więzi, która ich łączy. (...)

Przyznając Józefowi ojcowską władzę nad Jezusem, Bóg napełnił go także miłością ojcowską, tą miłością, która ma swoje źródło w Ojcu, „od którego bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi” (por. Ef 3, 15).”

Z książki: „Cały sprawiedliwy. Józef” Ks. Krzysztof Wons (fragment s. 147-149):

„Józef uczestniczy w tajemnicy, która czyni go ojcem w zupełnie inny sposób, niż działo się to od początku historii ludzkości. Nie jest ojcem przez biologiczne przedłużenie rodu, ale przez przyjęcie życia Dziecka, które zostało zrodzone nie przez człowieka, ale przez Boga. W ten sposób przez Józefa najbardziej objawia się sama istota ojcostwa, która znajduje się nie w sferze fizycznej, ale w sferze duchowej. Historia Józefa mówi nam, że najważniejsza rola ojca polega na przyjęciu życia, które nie pochodzi od niego, ale od Dawcy wszelkiego istnienia. Ojciec z krwi i kości nie jest tym, który daje życie. On jedynie przyjmuje życie, które nie jest jego. Józef pomaga całej ludzkości odkryć cel, dla którego została stworzona: przyjąć od Jedyne Ojca życie Syna Bożego i dzielić się nim aż do całkowitego rozdania własnego życia. Stać się cieniem Jedyne Ojca, Dawcy życie. Oto sama istota powołania do ojcostwa.

Dojrzałość ojcostwa [Józefa] polega na tym, że przyjmuje cud życia poczętego przez Ducha Świętego w Maryi, a potem codziennie strzeże tego życia i nim się zajmuje – dokładnie tak, jak Bóg mu poleca. Jest ojcem we dnie i w nocy. Jest ojcem pozostającym zawsze w cieniu. Jest jak cień, znak rzeczywistej obecności Tego, który jest tuż obok.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 4

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami***

„Święty przykład Jezusa Chrystusa, który w czasie swojego pobytu na ziemi tak bardzo czcił św. Józefa i był mu posłuszny za jego życia, powinien wystarczyć, by rozpalic wszystkie serca nabożeństwem do tego świętego.”

Św. Alfons Maria Liguori

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 36,38):

„Konsekracja św. Józefowi wzmocni twoją miłość do Jezusa! Całe życie i misja św. Józefa są ukierunkowane na Jezusa. Św. Józef nigdy nie podkreśla swojej osoby. Jego rola polega na prowadzeniu wszystkich do Jezusa tak, jak robi to Maryja. Maryja była przeznaczona na Niepokalaną Matkę Zbawiciela; św. Józef został wybrany na ziemskiego ojca Zbawiciela i naszego ojca duchowego. Został on obdarowany wszystkimi łaskami potrzebnymi do wykonania swojej misji, a misja ta obejmuje pogłębienie naszej relacji z Jezusem.”

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da mu tron Jego praojca, Dawida.” (Łk 1, 31-32)

„(...) świadectwo apostoelskie nie pominęło relacji o [poczęciu], narodzeniu Jezusa, obrzezaniu, ofiarowaniu w świątyni, ucieczce do Egiptu i ukrytym życiu w Nazarecie, a to ze względu na „tajemnicę” łaski zawartej w tych wszystkich wydarzeniach, które mają moc zbawczą, albowiem wypływają za samego źródła miłości: Bóstwa Chrystusa. Jeśli ta miłość poprzez Jego człowieczeństwo promieniowała na wszystkich ludzi, z Jej dobrodziejstwa skorzystali najpierw ci, którzy z woli Bożej pozostawali w największej zażyłości z Nim: Maryja Jego Matka i domniemany ojciec Józef.

„Ojcowska” miłość Józefa z pewnością wpływała na „synowską” miłość Jezusa i wzajemnie – „synowska” miłość Jezusa wpływała na pewno na „ojcowską” miłość Józefa: jakże zatem zmierzyć głębię tej jedynej w swoim rodzaju więzi? Dusze szczególnie wrażliwe na działanie Boskiej miłości słusznie widzą w Józefie świetlany przykład życia wewnętrznego.”

Z książki: „Cały sprawiedliwy. Józef” Ks. Krzysztof Wons (fragment s. 159-160):

„[Józef]uczył Jezusa tego, czego sam się nauczył w życiu. Uczył Go sobą. Uczył Go, jak być zwykłym człowiekiem, uczył złotej sztuki milczenia, uczył słuchania Boga, który przemawia na świętych stronicach natchnionych Pism, uczył tej wiary w Boga, którą miał w sobie. Uczył, co znaczy być sprawiedliwym, uczył czułej miłości do Matki i tego jak rezygnować z siebie. Nie musiał Mu tego wszystkiego mówić. Jezus tę miłość widział w swoim domu. Oddychał miłością Jezusa i Maryi, prostą i czystą. Józef uczył nade wszystko miłości do Boga, którą przedkładał nad wszystko inne.”

„Kochaj bardzo św. Józefa, kochaj go z całej swojej duszy, gdyż jest tym, który wraz z Jezusem najbardziej miłował Najświętszą Maryję Pannę i który najwięcej obcował z Bogiem, który po naszej Matce najbardziej Go kochał. Jest godzien twojej miłości i warto, byś z nim obcował, gdyż jest nauczycielem życia wewnętrznego i wiele może przed Panem i Matką Bożą.” św. Josemaria Escriva de Balaguer

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 5

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami***

„Duch Święty wybrał dla Błogosławionej Dziewicy na opiekuna i na Jej prawdziwego małżonka właśnie Józefa, nie stworzył bowiem żadnej innej istoty, która by dorównywała chwałą temu wielkiemu świętemu.”

bł. Wilhelm Józef Chaminade

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 39-41 i 229):

Święty Józef pragnie, abyś był posłuszny Duchowi Świętemu i dał się poprowadzić ku świętości. Ziemski ojciec Jezusa nigdy niczego nie zrobił, nie szukając wcześniej wskazówek Ducha Świętego.

(...) czym jest świętość? Czy to jakiś nieosiągalny szczyt duchowy, którego nie masz nadziei osiągnąć?

Świętość to życie w miłującej bliskości z Bogiem. (...) to przestrzeganie dwóch wielkich przykazań: miłości Boga i bliźniego, unikanie grzechu, życie w cnotcie i trwanie w łasce uświęcającej. To nie jest możliwe bez obecności w twoim życiu Ducha Świętego.

Po Jezusie i Maryi św. Józef był najświętszym, najbardziej rozmodlonym i najcnotliwszym człowiekiem na świecie. Unikał wszystkiego, co mogłoby sprawić przykrość Duchowi Świętemu. Jak to robił? Z pomocą modlitwy. Dzięki niej doskonalił się w cnotach wiary, nadziei i miłości, jak również w takich cnotach moralnych jak: roztropność, powściągliwość, sprawiedliwość i męstwo.

Konsekracja św. Józefowi zwiększy w twoim życiu obecność Ducha Świętego – rozpozna Go w tobie i wleje nadzwyczajne łaski w twoje serce, umysł i duszę. Módl się do Ducha Świętego, aby napełnił cię łaskami podobnymi do tych, które wlał w ojcowskie serce św. Józefa.”

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane ci od Pana” (Łk 1, 45)

„Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański” (Mt 1, 24)

Wiara Maryi spotyka się z wiarą Józefa. (...) to co uczynił Józef zjednoczyło go w sposób szczególny z wiarą Maryi; przyjął on jako prawdę od Boga pochodzącą to, co Ona naprzód przyjęła przy zwiastowaniu.

„Spodobało się Bogu – jak uczy Sobór – w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (Ef 1, 9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami Boskiej natury.

Józef - wraz z Maryją – jest pierwszym powiernikiem tej tajemnicy Boga żywego. Wraz z Maryją – a także ze względu na Maryję – uczestniczy on w szczytowym etapie samoobjawiania się Boga w Chrystusie, uczestniczy od samego początku. Mając przed oczyma zapis obu ewangelistów: Mateusza i Łukasza, można też powiedzieć, że Józef jest pierwszym, który uczestniczy w wierze Bogarodzicy. Uczestnicząc, wspiera swą Oblubienicę.

Z książki: „Cały sprawiedliwy. Józef” Ks. Krzysztof Wons (fragment s. 129-131):

„Józef kochał Maryję miłością, która zrodziła się w nim w dniu pierwszego zakochania, kochał ją miłością mężczyzny, miłością męża. W tym delikatnym momencie – poczęcia Jezusa z Ducha Św. – pojawia się nowy etap w historii męża Maryi. Bóg przemienia ludzką miłość zakochanego mężczyzny i miłującego męża w miłość głębszą niż ta, którą do tej pory darzył Miriam.

Niezwykłą intuicją teologiczną dzieli się w tym względzie św. Jan Paweł II w adhortacji *Redemptoris Custos* poświęconej św. Józefowi. Miłość jaką Bóg obdarzył Józefa i Maryję w dniu zaślubin, była początkiem tej miłości, która miała się w nich dopiero cudownie rozwinąć. We śnie zwraca się do Józefa jako męża Maryi i mówi, że to jest jego Małżonka! Daje do zrozumienia, że to, co się w Niej poczęło za sprawą Ducha Świętego, „oznacza równocześnie szczególne potwierdzenie więzi oblubieńczej, jaka istniała już wcześniej między Józefem a Maryją”. Zatem Bóg nie usuwa jego miłości do Maryi, (...) ale ją potwierdza.

Czyż nie trzeba myśleć o tej miłości Bożej, która rozlana jest w sercu ludzkim przez Ducha, który nam jest dany (por. Rz 5, 5), iż kształtuje najwspanialej wszelką ludzką miłość? Kształtuje również miłość



małżonków, pogłębiając w niej wszystko to, co po ludzku godne i piękne, co nosi znamiona tego wyjątkowego zawierzenia i przymierza osób (...).

Józef, który był posłuszny Duchowi, odnalazł w Nim samym źródło miłości – swej oblubieńczej, męskiej miłości. Była to miłość większa od tej, jakiej mógł oczekiwać „mąż sprawiedliwy” wedle miary swego ludzkiego serca.”

„(...) całe życie św. Józefa było wewnętrzne i ukryte w Bogu; było tak mało znane światu, że zaledwie kilku świętych autorów o nim wspomina, a na temat jego śmierci nie ma żadnych przekazów. Jego życie było życiem modlitwy, cichej pracy i ciągłego poświęcenia, a jednocześnie promieniało chwałą wszystkich cnót.” św. Józef  
Sebastian Pelczar

ODMÓW:

Modlitwa codzienna papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 6**

Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x

**Temat: Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami**

„Co to był za zaszczyt [dla św. Józefa] wejść w związek z rodziną Ojca Niebieskiego, zostać trzecią osobą stworzonej trójcy” bł. Wilhelm Józef Chaminade

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca” Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 42-44, 135):

Święta Trójca jest rodziną, Świętą Rodziną. Pragnie, abyś do niej należał. Aby ci to ułatwić, stworzyła odpowiednik Trójcy na ziemi – ziemską trójcę. Składa się ona z Jezusa, Maryi i św. Józefa. W pewnym sensie stanowi ona pierwszy Kościół. Członkowie tej rodziny przygotowują cię do członkostwa w Bożej, wiecznej rodzinie w niebie.

Bóg pragnie wprowadzić nas do życia rodzinnego Trójjedynego Bóstwa poprzez przysposobienie duchowe. Tak się dzieje w trakcie chrztu świętego. Jako członki Mistycznego Ciała Chrystusa, Kościoła zostajemy włączeni do Bożej rodziny na ziemi, Świętej Rodziny. Bycie członkiem Świętej Rodziny na ziemi przygotowuje nas do wejścia do Świętej Rodziny w niebie.

Święty Józef, nasz ojciec duchowy, pomoże ci stać się prawdziwym dzieckiem Ojca Niebieskiego. Święty Józef nauczy cię kochać, modlić się, poświęcać i pracować. Nauczy cię, jak spełniać wolę Boga. Ścieżka do nieba jest wybrukowana cnotami, a św. Józef da ci ojcowski przykład świętości. Z jego świętą pomocą twoje przejście do Trójcy w niebie będzie łatwe. Przynależenie do rodziny z Nazaretu - zaakceptowanie św. Józefa jako ojca, Maryi jako matki, a Jezusa jako brata – jest najpewniejszym, najłatwiejszym i najszybszym sposobem zostania członkiem rodziny Trójcy w niebie”.

„Kiedy wzywasz św. Józefa, nie musisz wiele mówić. Wiesz, że twój Ojciec w niebie wie, czego potrzebujesz; a więc jego przyjaciel, św.

Józef, też to wie. Spytaj go: „Co byś zrobił, św. Józefie, gdybyś był na moim miejscu?”  
św. Andrzej Bessette

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„(...) oto na progu Nowego Testamentu, jak niegdyś na początku Starego, staje para małżonków. Ale podczas gdy małżeństwo Adama i Ewy stało się źródłem zła, które ogarnęło cały świat, małżeństwo Józefa i Maryi stanowi szczyt, z którego świętość rozlewa się na całą ziemię. Zbawiciel rozpoczął dzieło zbawienia od tej dziewiczej i świętej unii, w której objawia się Jego wszechmocna wola oczyszczenia i uświęcenia rodziny, tego sanktuarium miłości i kolebki życia.

Jakże bogata nauka płynie stąd dla dzisiejszej rodziny! Ponieważ „istota i zadania rodziny są ostatecznie określone przez miłość”, zaś rodzina...otrzymuje misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego oblubienicy”, wszystkie rodziny chrześcijańskie winny upodabniać się do świętej Rodziny, tego pierwotnego „Kościoła domowego”. W niej bowiem „cudownym zamysłem Bożym żył...ukryty przez długie lata Syn Boży: jest ona więc pierwowzorem i przykładem wszystkich rodzin chrześcijańskich”.

Z książki: „Cały sprawiedliwy. Józef” Ks. Krzysztof Wons (fragment s. 135):

„Z Ewangelii wiemy, że codzienne życie Józefa, Maryi i Jezusa było bardzo zwyczajne. W niczym nie odbiegało od życia sąsiadów, niczym się nie wyróżniało na zewnątrz. Jedna z wielu rodzin, a Józef jeden

wielu ojców. Pracował jako cieśla, Jezus uczył się przy nim zawodu, a w oczach innych nie wyglądał na wyjątkowe dziecko. Maryja wykonywała codzienne prace kobiety hebrajskiej. Prowadzili rodzinne życie w gronie własnym i krewnych. Tak bardzo zwyczajne, że aż lekceważyli ich i patrzyli na nich z powątpiewaniem: „Skąd u niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest on synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko?”.

ODMÓW:

Modlitwa codzienna papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 7

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Święta Maryjo, módl się za nami***

„Sługa Maryi będzie czule oddany św. Józefowi, będzie próbował zasłużyć na opiekę tego wielkiego świętego poprzez pobożny hołd szacunku i miłości” bł. Wilhelm Józef Chaminade

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 45-47, 186):

„Jezus bardziej niż ktokolwiek inny, chce, abyś pokochał Maryję i św. Józefa. Pragnie, abyś ich kochał i był do nich podobny.

Czy brat się obraża, gdy jego młodsze rodzeństwo okazuje szacunek ich matce i ojcu? Któż się denerwuje, gdy inny napisze piosenkę o jego matce i położy róże u jej stóp? Podobnie, czy syn się niepokoi, gdy ktoś wychwala zalety jego ojca? Syn nie potępi człowieka, który oddał cześć jego ojcu. Przeciwnie, usłyszy on pochwałę i zdobędzie ogromne uznanie syna. Tak właśnie Jezus jest gotowy postąpić wobec tych, którzy czczą Maryję i św. Józefa.

Dziewica Maryja jest małżonką św. Józefa, jego królową i radością jego serca. Była jedyną kobietą, która mogłaby kiedykolwiek zaspokoić jego czyste serce.

Święty Józef wzmocni twoją miłość do Maryi Dziewicy. Święty Józef jest tak bardzo zakochany w Maryi, że pragnie, aby wszyscy zauważyli jej piękno. Czy istnieje mąż, który nie chciałby tego dla swej żony? Który mąż nie zrobiłby wszystkiego, co w jego mocy, aby zwiększyć szacunek okazywany jego żonie. Jeśli pozwolisz św. Józefowi pogłębić swoją miłość do jego królowej, opróżni dla ciebie skarbiec nieba. Ma dostęp do wszystkich jego klejnotów!

Święty Józef jest wzorem całkowitego poświęcenia się Maryi. Na długo przed Kalwarią, zanim Jezus polecił wszystkim swoim uczniom, aby przyjęli Maryję do serca i domu (zob. J 19,26-2), zrobił to św. Józef. Przyjął ją do serca i do domu. Ona jest jego sercem, jest jego domem. Wszystko robił dla Jezusa i dla Maryi. Dla nich żył i dla nich umarł.”

„O mój drogi ojcie, święty Józefie, pragnę Cię kochać taką miłością,  
jaką obdarza Cię Maryja.” bł. Bartłomiej Longo

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1, 20)

Słowa te wyjaśniają tajemnicę Oblubienicy Józefa. Maryja jest Dziewicą w swym macierzyństwie. „Syn Najwyższego” przyjął w Niej ludzkie ciało i stał się „Synem Człowieczym”.

Liturgia wystawia Maryję jako „zjednoczoną z Józefem, mężem sprawiedliwym, więzią miłości dziewiczej i oblubieńczej. Mowa tu w istocie o dwóch rodzajach miłości, które łącznie ukazują tajemnicę Kościoła, dziewicy i oblubienicy, której to tajemnicy symbolem jest małżeństwo Maryi i Józefa. „Dziewictwo i celibat dla królestwa Bożego nie tylko nie stoją w sprzeczności z godnością małżeństwa, ale ją zakładają i potwierdzają. Małżeństwo i dziewictwo to dwa sposoby wyrażania i przeżywania jedynej Tajemnicy Przymierza Boga ze swym ludem”, które jest komunią miłości między Bogiem i ludźmi.

Poprzez całkowite ofiarowanie siebie Józef wyraża bezinteresowną miłość do Matki Boga, składając Jej „małżeński dar s siebie”. Zdecydowany pozostać w ukryciu, by nie być przeszkodą dla Bożego planu dokonującego się w Niej. Józef wypełnia wyraźnie polecenie otrzymane od anioła: przyjmuje Maryję do siebie i szanuje Jej wyłączną przynależność do Boga.”

Z książki: „Cały sprawiedliwy. Józef” Ks. Krzysztof Wons (fragment s. 127-128):

„Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie” (Mt 1, 19)

„[Józef] jest wobec Miriam sprawiedliwy, tak jak sprawiedliwy był wobec Boga. Tak jak nigdy nie cofnął słowa danego Bogu, zawsze wypełniając Jego prawo, tak nie cofa słowa danego Miriam. Przecież

wymienił z Nią przed Bogiem nieodwołalnie obietnice. Byli małżonkami na wieczność.

Mąż sprawiedliwy wobec żony to mąż kochający, który nie cofnie danego jej słowa miłości, cokolwiek by się wydarzyło. Jest wierny temu, co przyrzekł podczas zaślubin.

Miłość do Boga kształtuje w [Józefie] miłość do Maryi, a miłość do Maryi prowadzi do miłości Boga. Jego miłość staje się tak czysta, że Józef daje siebie do końca.”

ODMÓW:

Modlitwa codzienna papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 8**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: **Święty Józefie, módl się za nami**

„Któż nie wie, że po Matce Bożej św. Józef jest najdroższy Bogu spośród wszystkich świętych?” św. Alfons Maria Liguori

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 49-50, 140-141):

„Największym darem, jaki każdy ojciec może dać swoim dzieciom, jest pomoc w osiągnięciu nieba. Nasz pierwszy ojciec (Adam) zmarnował szansę. Którą dano mu i wszystkim jego dzieciom. Nieposłuszeństwo Adama spowodowało upadek całego stworzenia i uniemożliwiło nam wejście do nieba. Z kolei ojcostwo św. Józefa wynosi nas i pomaga się tam dostać. Święty Józef nas kocha, pomaga nam osiągnąć świętość i prowadzi na jedyną ścieżkę, która prowadzi do nieba: do Jezusa.

Święty Józef jest rozkoszą wszystkich świętych. Wszyscy święci kochają św. Józefa. Nie znajdziemy ani jednego świętego, który by go nie kochał. Chociaż kult św. Józefa rozwijał się powoli, żaden święty nie okazywał mu niechęci. Nie da się prawdziwie kochać Boga i swojego bliźniego całym sercem, a więc być świętym, jeśli gardzi się mężem Maryi i ziemskim ojcem Jezusa Chrystusa. Dostaniesz się do nieba, jeśli będziesz podobny do swojego ojca duchowego w jego wiernej miłości. On pomoże ci zdobyć odpowiedni „strój”, czyli cnoty i świętość niezbędne do wejścia na ucztę weselną w niebie.”

(...) uznając najwyższą godność ojcostwa św. Józefa, jeszcze lepiej rozumiemy jego wyższość nad wszystkimi świętymi. Ojcostwo zarówno nakłada obowiązki i odpowiedzialność, jak i daje prawa i przywileje, a ojcowska misja św. Józefa wymagała większych łask niż te, które kiedykolwiek otrzymał którykolwiek święty.

Święty Józef jest największym świętym w królestwie Bożym, ponieważ Bóg przeznaczył tam dla niego to miejsce. Ta prawda powinna szczególnie weselić nasze serca!

„Jeśli pragniesz być blisko Chrystusa, znów dziś powtarzamy: „Idź do Józefa!” czcigodny sługa Boży papież Pius XII

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:



„(...) Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.” (Mt 1, 21)

„Całkowita ofiara, jaką Józef złożył ze swego istnienia, aby godnie przyjąć Mesjasza we własnym domu, znajduje wytłumaczenie „w niezgłębionym życiu wewnętrznym, które kierowało jego postępowaniem i było dlań źródłem szczególnych pociech; to z niego czerpał Józef rozwagę i siłę – właściwą duszom prostym i jasnym – dla swych wszelkich decyzji, jak wówczas, gdy podporządkował Bożym zamysłom swoją wolność, swoje prawo do ludzkiego powołania, swoje szczęście małżeńskie, godząc się przyjąć w rodzinie wyznaczone sobie miejsce i ciężar odpowiedzialności, ale rezygnując, mocą nieporównywalnej dziewiczej miłości, z naturalnej miłości małżeńskiej, która tworzy rodzinę i ją podtrzymuje.”

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 37):

„ Hebrajskie imię Józef oznacza „niech Bóg doda/pomnoży/przyda”. To imię teoforyczne zawierające element Jeho – Jahwe, Bóg. W życiu św. Józefa nabrało także znaczenia dosłownego. Jego ojcowskie ręce nosiły Jezusa – prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Nosiły, ochraniały Go, wskazywały Mu drogę rozwoju i „wzrostu w latach, mądrości i łasce u Boga i u ludzi” (por. Łk 2, 52).

Ojcowskie serce św. Józefa chce i dziś nieść Chrystusa jako ratunek dla Kościoła i świata.

Uczmy się od św. Józefa przyjmowania Jezusa i niesienia Go światu.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 9

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Przesławny potomku Dawida, módl się za nami***

„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1, 26-27)

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 51-52, 209-210):

Święty Mateusz i św. Łukasz podają w ewangeliach, że św. Józef pochodził z linii królów z rodu Dawida. [Ewangeliści] zdecydowali się to podkreślić, bo chociaż Jezus nie był biologicznym synem Józefa, był jego synem według prawa. A jako taki Jezus ma prawo być nazywany potomkiem króla Dawida.

Święty Józef jest szlachetnym panem. Wielu świętych często z miłością nazywało św. Józefa swoim „panem”. Jednak żaden święty, używając tego określenia, nie próbuje twierdzić, że św. Józef jest Bogiem. Święty Józef nie jest Bogiem. Święci czasem używają określenia „pan” w odniesieniu do św. Józefa; jest to oznaką szacunku, z jakim zwracamy się do dygnitarzy i władców. Święci są bogobojni i bardzo chętnie wyrażają swoje synowskie przywiązanie do Maryi i Józefa w pobożnym języku. Na przykład Maryja jest nazywana Madonną. („Madonna” pochodzi od łacińskiego *mea domina* czyli „moja pani”).”

Święty Józef ma królewską krew. Jakże szlachetnego ojca ma Jezus w św. Józefie; dzięki temu i my mamy w nim szlachetnego ojca. Nasz ojciec duchowy jest potomkiem królewskiego rodu!

Tytuł „Syn Dawida” jest mesjański. W Nowym Testamencie Jezus jest nazywany „Synem Dawida” siedemnaście razy. W odróżnieniu od Jezusa, św. Józef nie jest Mesjaszem, ale też jest jedyną postacią Nowego Testamentu (oprócz Jezusa), o której się mówi, że jest synem Dawida.”

„Skoro sam Bóg zechciał, abym był Ci posłuszny [św. Józefie], pozwól, że będę Ci służył, oddawał Ci cześć i kochał Cię jak mojego Pana i Mistrza.” św. Alfons Maria Liguori

Z listu apostolskiego Ojca świętego Franciszka PATRIS CORDE:

„Ze względu na rolę w historii zbawienia św. Józef jest ojcem, który zawsze był miłowany przez lud chrześcijański, o czym świadczy fakt, że na całym świecie poświęcono mu wiele kościołów; że wiele instytutów zakonnych, bractw i grup kościelnych inspirowane jego duchowością i nosi jego imię; że od wieków odbywają się na jego cześć różne święte misteria. Wielu świętych było jego gorliwymi czcicielami jak Teresa z Avila, która przyjęła go jako swego adwokata i pośrednika.

Ufność ludu do św. Józefa streszcza się w wyrażeniu: „Ite ad Ioseph”, które odwołują się do czasu głodu w Egipcie, kiedy ludzie prosili faraona o chleb, a on odpowiedział: „Udajcie się do Józefa i, co on wam powie, uczyńcie” (Rdz 41, 55).

Jako potomek Dawida (por. Mt 1, 16-20), z którego korzenia miał się narodzić Jezus, zgodnie z obietnicą daną Dawidowi przez proroka Natana (por. 2 Sm 7), oraz jako oblubieniec Maryi z Nazaretu, święty Józef jest łącznikiem między Starym a Nowym Testamentem.”

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 43):

„Ewangelista Mateusz podkreśla, że dzięki Józefowi „Dzieciątko mogło być prawnie włączone w pokolenie Dawidowe i wypełnić w ten sposób Pismo, w którym Mesjasz zapowiadany był jako „syn Dawida”.

Naśladujmy św. Józefa – Przesławnego Potomka Dawida – i ufajmy bezgranicznie Bożym planom, mimo iż często niewiele rozumiemy.

Serce Józefa uczy nas, że owocne apostołstwo wyraża się wyłącznie we współpracy z Bogiem, który przychodzi pierwszy. To droga do zaufania Jego woli, ponieważ tylko Bóg może zaskoczyć człowieka wielkością i dobrocią, miłością i przebaczeniem. Dlatego nasza wiara nie ma być uśpiona, lecz zawsze czuwająca.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 10**

Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x

Temat: ***Światło Patriarchów, módl się za nami***

„Jakże ja uwielbiam nazywać św. Józefa patriarchą chrześcijan i  
wybrańcem Boga!” bł. Wilhelm Józef Chaminade

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 54-56, 172):

„Określenie „patriarcha” oznacza ojca. Ojcowską światłość Boga  
przenikającą ojcostwo Józefa zapowiadali wszyscy patriarchowie  
Starego Testamentu, a wszyscy ojcowie chrześcijaństwa są wezwani  
do jej rozważania. Po Chrystusie św. Józef jest największym ze  
wszystkich patriarchów, największym ze wszystkich ojców!

Św. Józef pomoże ci żyć w światłości Boga. Jesteś dzieckiem  
światłości. Jako chrześcijaninowi Jezus daje ci udział w swojej  
światłości. Czyni z ciebie światłość świata (zob. Mt 5, 14-16).

Diabeł nienawidzi św. Józefa i jego światłości. Inne imię Szatana brzmi  
Lucyfer, co znaczy „nosiciel światła”. Lucyfer stracił światłość przez  
swoją pychę i nieposłuszeństwo Bogu. Teraz Szatan żyje w ciągłej  
ciemności i brzydzi się światłem. Lęka się naszego ojca duchowego,  
bo św. Józef jest skromnym stworzeniem z krwi i kości, a także  
doskonałym odbiciem Ojca światła. To św. Józef jest prawdziwym i  
odwiecznym nosicielem światła, ikoną Boga Ojca. Po Jezusie i Maryi  
nikogo Szatan nie nienawidzi bardziej niż św. Józefa. Trzymaj się  
blisko św. Józefa i krocź w światłości!

Dziś na całym świecie panuje klęska głodu duchowego i moralnego.  
Dusze umierają z braku duchowego pokarmu. Pękają serca; rozpadają  
się małżeństwa; życie jest niszczone; dzieci są mordowane w łonach  
matek; ginie prawda i zdrowy rozsądek. Duchowy i moralny głód na  
świecie pustoszy wszystkie narody, rujnuje ludzkość.

Co mamy robić? Do kogo mamy się zwrócić, by otrzymać pokarm dla  
naszych dusz?

Udajcie się do Józefa i czyńcie, co wam powie. (Rdz 41, 55)

„Chciałbym jeszcze skierować szczególną zachętę do ojców rodzin, gdyż św. Józef jest dla nich wzorem. Może on ich nauczyć tajemnicy ojcostwa, on który czuwał nad Synem człowieczym.” Papież Benedykt XVI

Z listu apostolskiego Ojca świętego Franciszka PATRIS CORDE:

„Po Maryi, Matce Bożej, żaden święty nie zajmuje w Magisterium papieskim tyle miejsca, co św. Józef, Jej oblubieniec. Moi poprzednicy pogłębili orędzie zawarte w kilku danych przekazanych przez Ewangelię, aby wyraźniej podkreślić jego centralną rolę w historii zbawienia: błogosławiony Pius IX ogłosił go jako „Patrona Kościoła katolickiego”, czcigodny Pius XII przedstawił go jako „Patrona robotników”, a święty Jan Paweł II jako „Opiekuna Zbawiciela”. Ludzie przyzywają go jako „patrona dobrej śmierci”.

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 59-60, 69):

„Jeżeli chodzi o św. Józefa, Światło Patriarchów –(...) mamy tutaj połączenie dwóch określeń: światła i patriarchów. Patriarchowie byli przewodnikami, protoplastami narodu wybranego. Jeżeli chodzi o światło, pierwszym skojarzeniem mogą być słowa o Jezusie, który jest „światłością świata” (por. J 8, 12). Święty Józef jest tym, który pomógł przyjść temu Światłu na świat – a wiemy, że mógł to pogrzebać bardzo szybko, w samym zarodku, dosłownie rzecz ujmując – i dlatego jest dla nas wzorem jako Światło Patriarchów, jako ten, który wprowadza Światło i jest w pewnym sensie protoplastą nowego ludu Bożego.

Nowy Testament wspomina trzech najbardziej znanych patriarchów: Abrahama, Izaaka i Jakuba – protoplastów narodu wybranego. Wiara Maryi i Jej pokorne fiat stały się początkiem Nowego Przymierza. Tak jak Abraham „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4, 18), tak Maryja uwierzyła, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego zgodnie z objawieniem anioła: „Święte, które się narodzi, będzie zwane Synem Bożym” (Łk 1, 35).

Podobnie św. Józef „wziął do siebie Maryję, swą Małżonkę” i uwierzył, że z „Ducha świętego jest to, co się w Niej poczęło”. Zaufał Bogu i przyjął Dziecko za swoje, „nadał Mu imię Jezus – On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20-21). Dzięki postawie Józefa Światłość świata mogła przyjść na świat.

Uczmy się od serca Józefa – Światła Patriarchów – wypełniania woli Bożej.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do Świętego Józefa

## **Dzień 11**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

## Temat: ***Oblubieńcze Bogarodzicy, módl się za nami***

„Jak żarliwie św. Józef musiał się modlić, aby poznać i jeszcze bardziej pokochać swoją niepokalaną małżonkę.” bł. Gabriel Maria Allegra

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 57-58, 173-175):

Żaden mężczyzna nie był bardziej zakochany w kobiecie niż św. Józef w Maryi. Ileż godności i świętości wymagało od niego bycie Jej mężem! W głębi swojego kobiecego serca Maryja wiedziała, że z tym mężczyzną jest bezpieczna.(...) Każda żona pragnie mieć takiego męża – delikatnego i troskliwego, który jest także dobrym ojcem.

Kobiety zasługują na silnych, opiekuńczych mężczyzn, a przy tym delikatnych, kochających i godnych zaufania. Każda z nich pragnie znaleźć poczucie bezpieczeństwa w ramionach mężczyzny, który jest gotów oddać za nią życie. Kościół i świat potrzebują takich mężczyzn jak św. Józef.

Każde katolickie serce pragnie mieć takich pasterzy jak św. Józef, takich księży i biskupów – ojców duchowych – ludzi z zasadami, rycerskich wojowników, obrońców i opiekunów. Katolicy oczekują, że ich księża i biskupi będą żarliwie się modlić, będą godni zaufania, łagodni, współczujący i cnotliwi. Św. Józef jest wzorem ojcostwa. Jeśli mężowie, ojcowie lub księża nie będą go naśladowali, to żaden z nich nigdy w pełni nie zrozumie, co to znaczy być człowiekiem pełnym poświęcenia.

Święty Józef musiał sporo chodzić, żeby utrzymać Świętą Rodzinę. Po przejściu stu trzydziestu kilometrów z Nazaretu do Betlejem św. Józef usłyszał od anioła polecenie, by zabrał Dziecię i Jego matkę do Egiptu. Musiał więc udać się z rodziną w następną długą podróż. Od Betlejem do granicy z Egiptem jest sześćdziesiąt pięć kilometrów. (...)



A później, po wielu latach mieszkania w Egipcie, św. Józef dowiaduje się od anioła o śmierci Heroda. Musi ponownie spakować rodzinę i ruszyć z powrotem, z Egiptu do Nazaretu. To ponad sto dziewięćdziesiąt pięć kilometrów! (...)

Ciągłe wędrowanie nie skończyło się, kiedy Święta Rodzina wreszcie dotarła do Nazaretu. Tak jak wszyscy prawowierni Żydzi, mężczyźni z każdej rodziny, mieli obowiązek pielgrzymować trzy razy w roku do Jerozolimy, aby wypełnić Prawo Pańskie. „Trzy razy w roku ukażą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela” (Wj 34, 23). To jest sto trzydzieści kilometrów, długa droga na piechotę!

Święty Józef nie mógł być stary, kiedy poślubił Maryję. Starzy ludzie nie wędrują do Egiptu. Ani nie pielgrzymują trzy razy w roku z Nazaretu do Jerozolimy.”

„Ja wyobrażam go [św. Józefa] sobie jako młodego, silnego mężczyznę, o kilka, być może, lat starszego od Maryi, ale w kwiecie wieku i pełnego ludzkiej energii.” św. Josemaria Escriva de Balaguer

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„(...) małżeństwo z Maryją stanowi źródło szczególnej godności Józefa i jego praw wobec Jezusa. „Bez wątpienia godność Matki Bożej jest tak wysoka, że nic większego stworzyć niepodobna. Ponieważ jednak św. Józef połączony był z Najświętszą Dziewicą węzłem małżeńskim, przeto niezawodnie najbardziej zbliżył się do owej wzniosłej godności, którą Bogarodzica wszystkie stworzenia o wiele przewyższyła. Małżeństwo bowiem jest najbardziej istotną społecznością i związkiem, i dlatego z natury swej domaga się wzajemnej wspólnoty wszystkich dóbr małżonków. Jeżeli zatem Bóg przeznaczył św. Józefa na małżonka Najświętszej Dziewicy, to uczynił go z pewnością nie tylko towarzyszem Jej życia, świadkiem Jej dziewictwa, obrońcą Jej

cnoty, ale przez związek małżeński także uczestnikiem w Jej wzniosłej godności.”

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 75):

„Jeżeli największym wyrazem miłości ojca wobec dzieci jest szacunek wobec ich matki, to Przeczyste Serce św. Józefa jest tego najlepszym wzorem.

Prawdziwą miłość oblubieńca do oblubienicy mierzy się nie emocjonalną czułością, ale zdolnością do poświęcenia.

Serce Józefa uczy nas, że prawdziwie wielki człowiek, nie umniejszając samego siebie, sprawia, że ktoś inny czuje się ważny. Taka pokora wymaga jednak pewności siebie, ponieważ wola służenia innym nie jest usuwaniem się w cień z powodu braku bezpieczeństwa, lecz podejmowaniem decyzji z czystej miłości.

Módlmy się za wstawiennictwem Przeczystego Serca św. Józefa o umiejętność stawania się darem z siebie dla tych, których kochamy, i tych których kochamy wciąż za mało.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

**Dzień 12**

Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x

## Temat: **Przezysty Stróżu Dziewicy, módl się za nami**

„Jest całkowiec zgodne z wiarą i duchem Kościoła, aby czić nie tylko dziewictwo Matki Bożej, lecz także dziewictwo św. Józefa.” św. Piotr Damiani

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca” Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 60-62, 198):

„Święty Józef zachował jednocześnie czystość i celibat. Bóg go powołał, aby poślubił dziewicę poświęconą Bogu umysłem, ciałem i duszą. Święty Józef był Przezystym Stróżem Dziewicy.

Święty Józef i Maryja żyli w związku nazywanym Józefowym małżeństwem [lub białym – przyp. tłum.]. Byli naprawdę mężem i żoną, ale nigdy nie podjęli współżycia fizycznego. Ich powołanie polegało na zjednoczeniu serc, umysłu i duszy, lecz nigdy ciała. Oboje byli poświęceni Bogu i zrezygnowali z naturalnego dobra dla dobra większego: zbawienia dusz.

Współczesnego człowieka zaślepiała nieczystość. Świat popiera i promuje stosunki przedmałżeńskie, wspólne zamieszkiwanie przed ślubem, antykoncepcję i wiele innych niemoralnych praktyk. Dziś czystość jest cnotą zapomnianą. Nawet pary małżeńskie żyją w przekonaniu, że mają prawo zrobić z ciałem współmałżonka, co im się podoba. Nie jest to prawdą. Czystość wymagana jest również w małżeństwie, aby pary prawdziwie się kochały, zachowały godność i wzajemny szacunek.

Bóg pragnie, aby wszyscy mężczyźni byli podobni do św. Józefa. On jest pierwszym Przeczystym Stróżem Dziewicy. Większość mężczyzn zostanie powołana do małżeństwa, a część do konsekrowanego celibatu. Oba powołania są potrzebne. Bez małżeństwa nie ma dzieci. Bez księży nie ma sakramentów. Żonaci mężczyźni powinni zachować czystość. Księża i biskupi powinni naśladować św. Józefa w czystej miłości do dziewiczego Kościoła. Powinni być opiekunami, obrońcami i strażnikami powierzonego im piękna. Nie wolno im wykorzystywać i znieważać świętych tajemnic.

Nauczanie Kościoła wykazuje, że Maryja i św. Józef żyli w dziewiczym małżeństwie. Stanowi to podstawę tradycji, według której św. Józef zachował na zawsze dziewictwo. Jednocześnie ta tradycja potwierdza, że św. Józef, podobnie jak Maryja, złożył we wczesnej młodości przed Bogiem ślub czystości.

Maryja i św. Józef strzegli nawzajem własnej cnoty ze względu na misję swojego dziewiczego Syna.”

„O św. Józefie, dziewiczy ojciec Jezusa, zawsze czysty mąż Dziewicy Maryi, módl się za nami każdego dnia do tegoż Jezusa, Syna Bożego, abyśmy, uzbrojeni w Jego łaskę, mogli walczyć w dobrych zawodach na tym świecie i zostali przez Niego ukoronowani przy śmierci. Amen.” 26.11.1906r. Papież Pius X zaakceptował tę modlitwę i połączył z odpustem.

Z listu apostolskiego Ojca świętego Franciszka PATRIS CORDE:

„Być ojcem oznacza wprowadzać dziecko w doświadczenie życia, w rzeczywistość. Nie zatrzymywać go, nie zniewalać, nie brać w posiadanie, ale czynić je zdolnym do wyborów, do wolności, do wyruszenia w drogę. Być może z tego powodu, obok miana ojca, tradycja umieściła przy Józefie także miano „przeczystego”. Nie jest

to jedynie określenie emocjonalne, ale synteza postawy będącej przeciwieństwem posiadania. Czystość to wolność od posiadania we wszystkich dziedzinach życia. Tylko wówczas, gdy miłość jest czysta, jest naprawdę miłością. Miłość, która chce posiadać, w końcu zawsze staje się niebezpieczna, krępuje, tłumi, czyni człowieka nieszczęśliwym. Sam Bóg umiłował człowieka miłością czystą, pozostawiając mu nawet wolność popełniania błędów i występowania przeciwko Niemu. Logika miłości jest zawsze logiką wolności, a Józef potrafił kochać w sposób niezwykle wolny. Nigdy nie stawiał siebie w centrum. Potrafił usuwać siebie z centrum a umieścić w centrum swojego życia Maryję i Jezusa.”

Z książki: „Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół” praca zbiorowa kilku autorów (fragmenty ze str. 60,62; ks. Robert Skrzypczak):

„Józef jest oczyszczonym człowiekiem. Lilia jest znakiem jego czystego serca, które pozwoliło mu oglądać Boga – ale to czyste serce nie jest jego zasługą. Czyste serce jest zasługą Boga. Dlatego istnieje taki ścisły związek między Niepokalanym Sercem Maryi i tym niewinnym sercem Józefa. (...) Józef, tak samo jak Maryja, jest dziełem sztuki Boga.

Lilia w dłoniach św. Józefa jest znakiem, że to nie Józef wniósł w całą tę sprawę własną czystość, ale, że Bóg go uczynił czystym poprzez różne tarapaty życiowe i łaskę. On oczyszcza przez to wszystko, co nam się wydaje beznadziejne, tragiczne, bolesne i nie do zniesienia. Krzyż staje się chwalebny, bo dzięki niemu nagle wyłania się Ktoś „najpiękniejszy spośród synów ludzkich” – Chrystus.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 13

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Żywicielu Syna Bożego, módl się za nami***

„Godność św. Józefa wynika z jego przywileju bycia prawnym ojcem Wcielonego Syna Bożego. Oto jest człowiek, którego Syn Boży nazywa ojcem, ten, któremu służy i któremu jest posłuszny i przed którym klęka, by otrzymać ojcowskie błogosławieństwo.” św. Piotr Julian Eymard

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca” Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 63-65):

„Chrześcijanie wieloma różnymi terminami opisują ojcostwo św. Józefa. Bywa nazywany prawnym, domniemanym, duchowym, dziewiczym i przybranym ojcem Jezusa. Chociaż w Nowym Testamencie nie znajdziemy żadnego z tych tytułów, to wszystkie są uprawnione. Najczęściej bywa nazywany przybranym ojcem. Zapewne dlatego, że nadał dziecku imię, co zgodnie z odwiecznym żydowskim zwyczajem było prawnym obowiązkiem ojca.

Rola św. Józefa jako „przybranego ojca” Jezusa może nam się wydać jedynie czymś umownym, ale język łaciński pozwala nam dokładnie ją zrozumieć. Po łacinie tytuł „przybranego ojca” nadany św. Józefowi brzmi *Filii Dei Nutricie*. Znaczy to „Żywiciel Syna Bożego”.

(...) Nazwanie św. Józefa przybranym ojcem Jezusa oczywiście jest ważne, ale należy podkreślić, że jego ojcostwo było czymś więcej niż tylko ojcostwem wynikającym z przepisów prawa. Ojcostwo ś. Józefa było uprawnione, czułe, wierne i nieprzemijające.

Ojcostwo duchowe św. Józefa trwa na wieki. Pełna miłości relacja między ojcem duchowym, a dzieckiem zostanie zachowana do końca świata. Innymi słowy, Jezus pozostaje Synem Józefa nawet w niebie. W raju św. Józef już dłużej nie sprawuje „legalnego” ojcostwa nad Jezusem, ale pozostaje jego relacja miłości, czułości i wierności względem Syna, a także Mistycznego Ciała Jezusa.

Św. Józef zawsze będzie naszym ojcem duchowym. Co jest obowiązujące dla Jezusa, obowiązuje również ciebie. Święty Józef pozostaje na zawsze twoim duchowym ojcem. Tak jak troszczył się o Jezusa na ziemi, tak zadba o ciebie w trakcie twojej ziemskiej wędrówki. Święty Józef jest kochającym żywicielem, nauczycielem i obrońcą. Kiedy twoje życie na ziemi dobiegnie końca, św. Józef nadal będzie twoim ojcem, nie na poziomie ziemskim, lecz duchowym. W niebie, już na zawsze, będziesz znany jako dziecko św. Józefa.”

„Święty Józef był „człowiekiem sprawiedliwym”, niestrudzonym pracownikiem, uważnym opiekunem tych, których powierzono jego opiece.” św. Jan Paweł II

Z listu apostolskiego Ojca świętego Franciszka PATRIS CORDE:

„Wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie, mężu, który przechodzi niezauważony, człowieku codziennej obecności, dyskretnej i ukrytej, orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych. Święty Józef przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na „drugiej linii”, mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności.”

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 87):

„Jezus, który stał się dla nas chlebem życia w Eucharystii, był żywiony od najmłodszych lat przez św. Józefa.

„Odwieczne Słowo” stało się małe – tak małe, że zmieściło się w żłobie. Stało się dzieckiem, aby Słowo było dla nas uchwytne. Słowo jest teraz nie tylko słyszalne, nie tylko posiada głos, ale obecnie Słowo ma widzialne oblicze Jezusa z Nazaretu”.

„Słowem, które stało się małe” w początkowych latach wcielonego życia zaopiekował się Józef. To on ojcowskim sercem dbał o utrzymanie Świętej Rodziny, wychowywał Jezusa, uczył Go życia i pracy, a także wprowadzał w świat religijny – prowadził do synagogi i świątyni.

Ten, który żywił Jezusa, może nas nauczyć, jak owocnie karmić się Eucharystią. Uczmy się od czułego serca Józefa godnego przyjmowania Komunii Świętej.

Serce Józefa uczy nas, że Bóg stawia ojca w każdej rodzinie, aby zawsze był blisko. Aby dzielił z rodziną radość i ból. Był wsparciem, kiedy dzieci są bez troski i śmiały, ale też się boją lub popełniają błędy. Nie jest dobrze, aby dziecko było pozbawione ojca.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

**Dzień 14**



*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Troskliwy obrońco Chrystusa , módl się za nami***

„Nie masz się czego obawiać, gdy św. Józef stoi u twego boku. Czego można się bać przy takim gorliwym obrońcy jak twój ojciec, który cię kocha? Święty Józef trzymał w ramionach Stwórcę Wszechświata. Karmił Stwórcę nieba. Odgrywając swoją rolę ziemskiego ojca Jezusa, z miłością wydawał polecenia Synowi Bożemu. Niebiosa i ziemia były mu posłuszne. Całe piekło drży przed nim ze strachu! Imię Józefa jest imieniem, które będzie nas chroniło przez całe nasze życie.” bł.

Wilhelm Józef Chaminade

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 66-68, 239):

„Święty Józef żarliwie chronił Jezusa od chwili, gdy anioł mu zapowiedział, że będzie ojcem Mesjasza, aż do wydania ostatniego tchnienia w ramionach Syna i Maryi.

Święty Józef zawsze bronił swojego Syna przed wszelkim niebezpieczeństwem. Był sumiennym strażnikiem, chroniącym, broniącym i poświęcającym wszystko dla Jezusa i dla Jego bezpieczeństwa. Taką samą opieką otoczył swoją żonę. Chronił oboje tak, jak powinien to robić kochający ojciec i wierny mąż.

Święty Józef troskliwie broni ciebie. Ojcowska misja św. Józefa jeszcze nie została zakończona. Praca ojca nigdy się nie kończy. Ojciec czeka, aż jego dzieci znajdą się bezpiecznie w domu. W niebie św. Józef już nie musi pilnować i chronić Jezusa. Ale ty przecież jeszcze tam nie jesteś. Potrzebujesz więc ochrony św. Józefa. Twój ojciec duchowy wie, co może zaszkodzić twojej duszy. Pragnie cię strzec i pomóc ci

dotrzeć bezpiecznie do domu. Nigdy cię nie opuści. Twoja rola polega na pełnym powierzeniu się jego troskliwej opiece i na nieuleganiu zwątpieniu.

Święty Józef jako twój ojciec i wzór, nauczy cię żarliwie bronić Chrystusa. Jeśli jesteś wiernym uczniem Jezusa Chrystusa, świat będzie cię krytykował, nienawidził, wyśmiewał i szydził z ciebie – często będzie to czyniła twoja własna rodzina i przyjaciele. Będziesz bardzo cierpieć, ale twoje świadectwo prawdy, wierność Jezusowi, będzie ważniejsze. Święty Józef pomoże ci być żarliwym świadkiem prawdy o Jezusie Chrystusie.

Musisz bronić Kościoła, jego nauczania i sakramentów przeciwko wszelkim atakom, herezjom i fałszerstwom. Bronić Kościoła to bronić Chrystusa. Musisz być podobny do swojego ojca duchowego, zawsze gotowy poświęcić siebie z miłości do prawdy. Tak jak św. Józef ty też możesz przyprowadzać do Jezusa wiele dusz.

Św. Józef ocalił życie Jezusowi po to, aby Jezus mógł ocalić nas. Ze swej strony Jezus jest nadzwyczajnie wdzięczny św. Józefowi za wszystko, co zniósł, aby umożliwić naszemu Panu wypełnienie zbawczej misji: wygnanie, biedę, niedolę, zmęczenie, szyderstwa i liczne udręki. Święty Józef wiele wycierpiał dla Jezusa. Bez jego cierpienia Zbawiciel nie uwolniłby nas od grzechu i śmierci. Dlatego Jezus spełnia każde życzenie swojego ukochanego, dziewiczego ojca.”

„Jakże szczęśliwi i błogostawieni są ci, których Ty [św. Józefie] kochasz i których bierzesz pod opiekę.” bł. Wilhelm Józef Chaminade

Z listu apostołskiego Ojca świętego Franciszka PATRIS CORDE:

„Wiele razy czytając „Ewangelie dzieciństwa”, zastanawiamy się, dlaczego Bóg nie zadziałał bezpośrednio i wyraźnie. Ale Bóg interweniuje poprzez wydarzenia i ludzi. Józef jest człowiekiem, przez którego Bóg troszczy się o początki historii odkupienia. Jest on prawdziwym „cudem”, dzięki któremu Bóg ocala Dziecię i Jego

Matkę. Bóg działa ufając w twórczą odwagę tego człowieka, który przybywając do Betlejem i nie znajdując miejsca, gdzie Maryja mogłaby porodzić, przystosowuje stajnię i urządza tak, aby stała się jak najbardziej gościnnym miejscem dla przychodzącego na świat Syna Bożego (por. Łk 2, 6-7). W obliczu zagrożenia ze strony Heroda, który chce zabić Dziecko, po raz kolejny we śnie Józef zostaje ostrzeżony, by bronić Dziecięcia, i w środku nocy organizuje ucieczkę do Egiptu (por. Mt 2, 13-14).”

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 93):

„Józef wiele razy ochronił Jezusa bezpośrednio przed śmiercią. Po raz pierwszy już w okresie prenatalnym, kiedy nie dopuścił do ukarania Maryi, a później uciekając do Egiptu przed Herodem, chroniąc Świętą Rodzinę w czasie niebezpiecznych podróży. To wymagało niezwykłego męstwa, poświęcenia i odwagi. (...)

Rodzice chroniący dziecko swoją czułością pomagają mu w pełni rozbudzić i przyjąć zaufanie.

Im większa rodzi się ufność, tym mniejsze jest poczucie lęku. Ojciec, który tak kocha, jest zawsze gotowy do konfrontacji w trudach codzienności, która nie zawsze jest przewidywalna.

Serce Józefa uczy nas, że ojciec prawdziwie troskliwy dostosowuje się do konkretnej sytuacji rodziny, tworzy najwłaściwsze środowisko dla dojrzewania zarówno dziecka, jak i matki. Jest odpowiedzialny i opiekuńczy nie dla tego, że musi być ojcem, lecz dlatego, że kocha.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 15

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Głowo Najświętszej Rodziny, módl się za nami***

„Jezus i Maryja nie tylko naginali swoją wolę do woli Józefa, ponieważ był głową Świętej Rodziny, ale z miłości poddawali mu również swoje serca.” św. Piotr Julian Eymard

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 69-71):

„Dziś nazywanie mężczyzny głową rodziny jest źle widziane. Bóg jednak nie przejmuje się poprawnością polityczną. Stworzył rodzinę i wyznaczył ojców na głowy swoich rodzin. (...) to nie oznacza, że mężczyźni są lepsi od kobiet. Największa istota ludzka, która kiedykolwiek żyła na świecie, nie była mężczyzną, lecz kobietą. To Maryja, Matka Boga. (Jezus jest Osobą Boską). Jezus i Maryja byli szczęśliwi, że w ich domu decydujący głos ma św. Józef.

Dlaczego obecnie tak wielu ludzi czuje się obrażonych tym określeniem? Niestety, jest to często skutkiem emocjonalnego, fizycznego lub seksualnego znęcania ojca nad dziećmi. Takie nadużycia sprawiają, że Bogu pęka serce. A jednak kryzys męskości można odwrócić, jeśli tylko mężczyźni zaczną naśladować św. Józefa. Jego ojцовski przykład świadczy o tym, że siła, autorytet i zwierzchnictwo mają służyć innym.

Uczyń św. Józefa duchową głową swojej rodziny. Przynieś do domu figurę lub piękny wizerunek św. Józefa. Umieść go w eksponowanym miejscu i często wzywaj jego wstawiennictwa w życiu rodziny. Z czasem zobaczysz różnicę.”

Z Homilii Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 4 czerwca 1997 roku:

„Drodzy bracia i siostry, małżonkowie i rodzice, sakrament, który was łączy z sobą, jednoczy was w Chrystusie! Jednoczy was z Chrystusem! To Bóg „obdarzył was swoją miłością”. On do was przychodzi i jest obecny wśród was, mieszka w waszych duszach. Mieszka w waszych rodzinach! W waszych domach! O tym wiedział dobrze św. Józef. Nie wahał się zawierzyć Bogu siebie i swoją Rodzinę. W mocy tego zawierzenia spełnił do końca misję, jaką powierzył Mu Bóg wobec Maryi i Jej Syna. Wsparci przykładem i opieką św. Józefa dawajcie zawsze świadectwo poświęcenia i wielkoduszności.”

Z książki: „Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół” praca zbiorowa kilku autorów (fragmenty ze str. 54-56, 64; ks. Robert Skrzypczak):

„Józef to wzór mężczyzny pełnego zalet. Ma przezroczystą duszę przed Bogiem. To mężczyzna, który umie pracować, umie cierpieć, umie znosić przeciwności, upokorzenia i niepowodzenia. Jest także patronem ojców.

[Józefa] miał świadomość, że Jezus jest Synem Boga, Bożym darem – a nie jego własnością. Dostał Jezusa jako prezent, żeby mógł dzięki temu stawać się bardziej mężczyzną – i w tym wymiarze jest wzorem dla każdego rodzica. Poprzez ojcostwo bardziej zbliżył się do Boga.

Święty Józef bardzo kocha rodziny. Niejeden raz byłem świadkiem, jak pomógł potrzebującej rodzinie znaleźć mieszkanie albo wymienić obecne na większe, zależy, o co się modlili. Jest jeden warunek: muszą modlić się razem z dziećmi, także z tymi najmłodszymi. Znam rodziny, które jeżdżą do Kalisza do sanktuarium św. Józefa właśnie po

pomoc w pokonaniu trudności, najczęściej materialnych: ktoś stracił pracę, nie mieszczą się w zbyt ciasnym mieszkaniu albo z powodu złej sytuacji finansowej boją się przyjąć kolejne dziecko. ON POMAGA.

Kiedyś św. Józef był bardziej obecny w świadomości katolickich rodzin, obrazy Świętej Rodziny wisiały nad łóżkami małżeńskimi – nieraz były potem przekazywane w prezencie kolejnym pokoleniom – dzięki temu św. Józef dodawał sił duchowych, zwłaszcza mężczyźni.

Warto dzisiaj wracać do tej tradycji. Niech św. Józef wraca do sypialni małżeńskiej, do pokoju stołowego.(...)

W Kościele katolickim jeden dzień był szczególnie poświęcony św. Józefowi – środa. Ojcowie soborowi odprawiali Msze Święte ku jego czci i dużo się do niego modlili.

Święty Józef wrócił też niedawno do kanonu Mszy Świętej. Dzięki temu św. Józefa zawsze wymieniamy, ilekroć uczestniczymy w cudzie przemiany chleba w Ciało Chrystusa i wina w Jego Krew. Podczas sprawowania Eucharystii, sakramentu Paschy, zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią, Józef staje jako świadek, który wszystko oddał tej sprawie. Cały się poświęcił zamiarom Boga, Jezusowi.”

„Kiedy przyjmujemy Komunię Świętą, pamiętajmy, że Jezus przychodzi do nas jako małe Dziecię, a później pomódlmy się, aby św. Józef pomógł nam Go powitać tak jak wtedy, gdy trzymał Go w swoich ramionach.” św. Józef Marelló

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

**Dzień 16**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Józefie najsprawiedliwszy, módl się za nami***

„Być sprawiedliwym to być doskonale zjednoczonym z wolą Bożą, być całkowicie z nią pogodzone w wszystkich wydarzeniach, pomyślnych czy niepomyślnych. Taki był św. Józef.”

św. Franciszek Salezy

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 73-74, 212-213):

„Święty Józef wzmocni w tobie cnotę sprawiedliwości. Teologowie definiują cnotę sprawiedliwości jako „oddawanie drugiemu tego, co mu się należy”. Na przykład w naszej relacji z Bogiem jesteśmy Mu winni wdzięczność za nasze istnienie i powinniśmy oddawać Mu chwałę za Jego dobroć. Postępujemy sprawiedliwie wobec Boga, oddając Mu to, co Mu się należy, czcząc Go, zwłaszcza uczestnicząc we Mszy Świętej w niedziele i święta nakazane. Jeśli tego nie robimy, nie kochamy Boga; nie postępujemy sprawiedliwie wobec Boga; nie oddajemy Mu tego, co Mu się należy.

Dla św. Józefa bycie człowiekiem sprawiedliwym oznaczało przestrzeganie przepisów prawa religii żydowskiej. Przepisy te wymagały od niego podróży do Jerozolimy trzy razy do roku – to daleka droga z Nazaretu – i uczestnictwo w różnych rytuałach i uroczystościach.

Nie ma lepszego sposobu wyznania Bogu „Kocham Cię”, podziękowania Mu czy oddania czci niż uczestnictwo w ofierze Mszy Świętej. „Eucharystia” znaczy „dziękczynienie”.

Nie tylko wobec Boga mamy z miłości postępować sprawiedliwie. Musisz także innym oddać to, co im się należy. Oddajesz? Kochasz, czcisz i szanujesz Maryję, swoją matkę duchową? Kochasz, czcisz i szanujesz św. Józefa, swojego ojca duchowego? Traktujesz członków swojej rodziny z miłością, szacunkiem i godnością? Co z twoimi sąsiadami, współpracownikami i wszystkimi, z którymi masz codziennie do czynienia?

Twój ojciec duchowy postępował sprawiedliwie i z miłością wobec każdego, ty więc też powinieneś tak postępować. (...)

Kościół zawsze uważał św. Józefa za człowieka sprawiedliwego i świętobliwego, kochającego Boga i bliźniego tak, jak się należy, ale nie zawsze rozumiał głębsze filozoficzne znaczenie tych słów, zwłaszcza, gdy dotyczyły one działań św. Józefa w Nowym Testamencie. Musiały upłynąć stulecia, zanim Kościół rozwinął teorię św. Józefa, która wreszcie mogła wykazać jego wielkość i świętość.

Obecnie Kościół naucza, że św. Józef jest najświętszym człowiekiem po Maryi i „najsprawiedliwszym” ze wszystkich świętych. (...)

[Józef] mierząc się z najróżniejszymi wydarzeniami, pomyślnymi lub niekorzystnymi, zawsze działał zgodnie z Bożą wolą i oddawał Bogu i ludziom to, co im się należało. Żył głęboką miłością Boga i bliźniego, której później nauczał jego Syn.”

Z Encykliki papieża Leona XIII *Quamquam pluries* (O opiece Świętego Józefa i Najświętszej Maryi Panny):

„A Józef błyszczy wśród całej ludzkości poprzez najbardziej dostojną godność, gdyż z woli Bożej, był opiekunem Syna Bożego i uchodził wśród ludzi za Jego ojca. Naturalnym następstwem tego było, że Słowo odwieczne z pokorą było św. Józefowi poddane i okazywało mu cześć, jaką dzieci rodzicom okazywać winny. Z tą podwójną godnością były też jednak związane ściśle pewne obowiązki, które nakłada natura ojcu, tak że św. Józef był prawnym i naturalnym stróżem, opiekunem i obrońcą tej Świętej Rodziny, której przewodził.



Te obowiązki spełniał też tak długo, dopóki żył na tej ziemi. Z największą miłością i niezmierną wytrwałością czuwał on nad swoją Oblubienicą i nad Jej Boskim Synem.”

Z książki: „Cały sprawiedliwy. Józef” Ks. Krzysztof Wons (fragment s. 93-94, 104):

„Józef był człowiekiem sprawiedliwym...” (Mt 1, 19)

„Mateusz napisał o Józefie najwięcej ze wszystkich ewangelistów. Wśród zapisanych wersetów jest jedno słowo, szczególnie wymowne w swej treści. (...) to słowo „sprawiedliwy” (dikaios).

„Był człowiekiem sprawiedliwym” – oto owoc życia człowieka, który był milczący, słuchający, wierzący. Jego sprawiedliwość pochodzi z wiary, tak jak wiara pochodzi ze słuchania Słowa, słuchanie Słowa z milczenia, a milczenie z mądrości cieśli, zwykłego człowieka. Stał się człowiekiem sprawiedliwym, ponieważ mądrze milczał, uważnie słuchał Boga i wierzył Mu na słowo. Podobnie jak milczenie Józefa rodziło się ze zwyczajności jego człowieczeństwa, z milczenia powstało słuchanie, a ze słuchania wiara, tak jego sprawiedliwość rodziła się z wiary.

[Józef] jest sprawiedliwy, ponieważ ufa Bogu, podejmując z Bogiem ryzyko, nawet jeśli zarys Bożego planu jest niewyraźny, a pod pewnymi względami niezrozumiały. Godzi się na opuszczenie Nazaretu i swojego ciepłego kąta, godzi się zamieszkać w stajni z Miriam i Dzieckiem, godzi się na wygnanie, na życie na obczyźnie.”

„Co tak właściwie robił św. Józef? Kochał. Nic więcej. I to wystarczyło dla jego chwały. W niebie jest wszechpotężny. Spędził bowiem życie blisko serc Jezusa i Maryi – najbardziej kochających i najczulszych serc, jakie istniały na świecie.” bł. Jan Józef Lataste

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 17

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Józefie najczystszy, módl się za nami***

„Czy ktoś kiedykolwiek pojmie, jak wielki musiał być w cnotcie dziewictwa ten [św. Józef], którego Ojciec Przedwieczny wyznaczył na strażnika, a raczej towarzysza dziewictwa Maryi?” św. Franciszek Salezy

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca” Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 75-76, 208):

„W litanii loretańskiej Maryja jest nazywana „Matką najczystsza”.

W litanii do św. Józefa naszego ojca duchowego również nazywamy „najczystszy”. Żadnego innego świętego nie możemy wzywać jako najczystszego, sprawiedliwego, najmężniejszego, najroztropniejszego, najpoślusznieszego, najwierniejszego czy posiadającego jakieś inne cnoty. Oboje, Maryja i św. Józef, posiadają te cechy w najwyższym stopniu, częściowo dlatego, że ich serca jako męża i żony są jednością.

W katolicyzmie, kiedy mówimy o oddaniu się Sercom Jezusa i Maryi, właściwie odnosimy się do oddania się osobom Jezusa i Maryi. Podczas, gdy kult Serca Jezusa i Maryi jest od dawna ugruntowany w Kościele – każde ma swoje osobne święto liturgiczne – kult serca św. Józefa nie został w pełni rozwinięty. Być może kiedyś będziemy

obchodzili święto liturgiczne poświęcone jego sercu, ale tylko Bóg zna przyszłość. Bez względu na to, czy tak się stanie, wszystkie dzieci pragną mieć ojca, którego serce (osoba) jest silne, opiekuńcze i łagodne. Święty Józef ma takie serce. Ma serce ojca, króla, wojownika i czystego rycerza. Jego czyste serce bije z miłości do ciebie.

Święty Józef pomoże ci mieć czyste serce. Największym złem, jakie dręczy serca współczesnych mężczyzn, jest żądza. Świat przepełniając działania niemoralne, powodowane żądzą. Te czyny bardzo obrażają Boga, rujną rodziny i wołają o pomstę do nieba. Czyż Matka Boża nie ostrzegła św. Hiacynty z Fatimy, że wiele dusz pójdzie do piekła przez grzechy cielesne?

Świat potrzebuje mężczyzn, którzy kochają swoje żony, tak jak św. Józef kochał Maryję. Jeśli mężczyźni będą szanowali swoje żony tak, jak szanuje się świątynię, rodziny się podźwigną, demony zostaną zgładzone, a zło naszej epoki, które atakuje godność osoby ludzkiej, polegnie. Naśladowanie św. Józefa rozpocznie rewolucję świętości na całym świecie.”

Z Encykliki papieża Leona XIII *Quamquam pluries* (O opiece Świętego Józefa i Najświętszej Maryi Panny):

„Istnieje też powód, dla którego wszyscy bez względu na to, gdzie żyją i jakiego są stanu, polecają się i powierzają opiece św. Józefa. Ojcowie rodzin mają w nim doskonały wzór ojcowskiej czułości i troskliwości; małżonkowie mają wspaniały przykład miłości, zgody i małżeńskiej wierności, dziewice mają w nim wzór dziewiczej nienaruszalności i równocześnie jej opiekuna. Szlachetnie urodzeni niech patrząc na obraz św. Józefa, uczą się od niego, jak zachować godność nawet wtedy, gdy się nie wie. Bogaci niech uczą się, które dobra trzeba wszelkimi siłami najbardziej zdobywać. Biedacy i rzemieślnicy i ci wszyscy, którzy mniejszym cieszą się majątkiem powinni ze swej strony także się do św. Józefa uciekać i upatrywać w nim to, co mogliby naśladować. Przecież pochodził on z rodu królewskiego, za małżonkę miał najświętsza z wszystkich niewiast, uważano go za ojca Syna Bożego, a mimo to życie spędził na pracy

oraz rękami własnymi i rzemiosłem zdobywał to, co było potrzebne do utrzymania swoich bliskich.”

„O, jak przezczysta miłość łączyła dziewiczych małżonków! Większa niż ta, która połączyła Adama i Ewę w pierwszych dniach ich niewinności. Józef i Maryja byli rozkoszą Pana, ekstazą aniołów w skromnym domu w Nazarecie. Nazaret przypominał Eden w początkach stworzenia: wszystko było święte, wszystko było niewinne, wszystko było piękne!” bł. Bartłomiej Longo

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przezczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 133-134):

„Józefa nazywamy najczystszym, ponieważ „uczynił ze swojego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji.

Józef jest przykładem mężczyzny, który nie pomylił miłości z pożądliwością. Dzięki jego posłuszeństwu woli Boga przyszło do nas królestwo Boże w osobie Jezusa. Uczmy się od serca Józefa życia zgodnego ze słowami: „bądź wola Twoja”.

Nasz Pan pomimo nieskończonego miłosierdzia, jakie okazuje każdemu grzesznikowi, widzi z całą ostrością – i to w wymiarze życia wiecznego – śmiertelne skutki grzechu nieczystości.

Nie sposób panować nad pożądliwością ciała bez pełnej świadomej akceptacji przykazań Bożych, bez udziału Bożej łaski, modlitwy czy postu. Wystrzegajmy się nieczystości i podejmijmy post za siebie oraz za tych, którzy tego potrzebują.

Serce Józefa uczy nas, że Bóg kocha czystość. On uświęca nasze grzeszne życie, a ludzką miłość podnosi do rangi sakramentu małżeństwa. Chroni nas przed dodatkowym cierpieniem i sprawia, że z pożądliwości ciała może się rodzić czysta miłość małżonków i nowe życie.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 18

Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x

**Temat: Józefie najroztropniejszy, módl się za nami**

„Ileż trzeba roztropności, aby nauczyć Boga, jak być dzieckiem chętnie mu [św. Józefowi] posłusznym przez trzydzieści lat!” bł.

Wilhelm Józef Chaminade

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 78-80):

„Czym jest roztropność? We współczesnych czasach wielu traktuje ją jak wadę lub występki. Jeśli ktoś jest ostrożny lub przezorny w kwestiach moralnych, często bywa nazywany świętoszkiem. Roztropność jednakże jest cnotą – szczególnie ważną cnotą.

Święty Tomasz z Akwinu nauczał, że roztropność jest „najważniejszą z wszystkich cnot”. Jej rola polega na panowaniu nad innymi kardynalnymi (ważnymi) cnotami: umiarkowaniem, sprawiedliwością

i męstwem. Pozbawiony roztropności człowiek będzie albo zbyt pobłażliwy, albo zbyt surowy.

Święty Józef , król Świętej Rodziny i twój ojciec duchowy, jest (po Jezusie) najroztropniejszym z wszystkich ludzi. W każdej sytuacji życiowej jest wzorem roztropności. Modlił się i czekał, aż Bóg mu wyjawi tajemnicę stanu błogosławionego jego żony. Uczył Boga – człowieka i w każdej sytuacji pozwalał, aby roztropność kierowała jego krokami.

Nadprzyrodzona roztropność różni się od roztropności ludzkiej. Ludzka roztropność kieruje człowiekiem tak, aby unikał trudności, cierpienia i niewygód. Z kolei roztropność nadprzyrodzona nie dąży do unikania cierpienia. Przyjmuje krzyż z miłości i zawsze dąży do większego dobra.

Święty Józef wzmocni w tobie cnotę roztropności. Święty Józef pomoże ci ćwiczyć się w nadprzyrodzonej roztropności. W każdej sytuacji będzie cię uczył, jak kierować się roztropnością, jak działać, aby nie licząc się z własnym cierpieniem, zawsze dążyć do tego, co jest słuszne ze względu na miłość Boga i bliźniego.”

Z listu apostołskiego Ojca świętego Franciszka PATRIS CORDE:

„Tak jak Bóg uczynił to z Maryją, gdy objawił Jej swój plan zbawienia, podobnie objawił swoje plany Józefowi poprzez sny, które w Biblii, jak u wszystkich ludów starożytnych, były uważane za jeden ze środków, za pomocą których Bóg ujawnia swoją wolę.

[Józef] nie chce „oskarżać publicznie” Maryi, ale postanawia „oddalić Ją potajemnie” (Mt 1, 19). W pierwszym śnie anioł pomaga mu rozwiązać jego poważny dylemat: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20-21). Jego reakcja była

natychmiastowa: „Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański” (Mt 1, 24). Dzięki posłuszeństwu przezwyciężył swój dylemat i ocalił Maryję.

W drugim śnie anioł nakazuje Józefowi: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić” (Mt 2, 13). Józef nie wahał się, był posłuszny, nie zastanawiając się nad trudnościami, które napotka: „Wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda” (Mt 2, 14-15).

W Egipcie Józef ufnie i cierpliwie oczekiwał od anioła obiecanego powiadomienia, by powrócić do swojego kraju. Gdy tylko Boży posłaniec, w trzecim śnie poinformowawszy go, że ci, którzy usiłowali zabić Dziecię, nie żyją, kazał mu wstać, zabrać ze sobą Dziecię i Matkę, i wrócić do ziemi Izraela (por. Mt 2, 19-20), po raz kolejny był bez wahania posłuszny.

Jednak w drodze powrotnej, „gdy postyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz – a to zdarza się już po raz czwarty – udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł” (Mt 2,22-23).

W każdych okolicznościach swojego życia Józef potrafi wypowiedzieć swoje „fiat”, jak Maryja podczas Zwiastowania i Jezus w Getsemani.”

„Święty Józef uczy nas, że roztropność to prawidłowa wiedza o rzeczach, które trzeba zrobić, albo szerzej, wiedza o rzeczach, które powinny być zrobione i o rzeczach, których należy unikać.” sł. Boży

John A. Hardon

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 145):

„Męstwo jest „cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przewycięzania przeszkód w życiu moralnym. Cnota męstwa uzdalnia do przewycięzania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy” (KKK 1808).

W św. Józefie widzimy przykład serca męznego, które zmierzyło się z przeciwnościami związanymi z cudownym poczęciem i narodzinami Jezusa, koniecznością ucieczki do Egiptu i trudnościami dnia codziennego.

Serce Józefa uczy nas, że męzny człowiek jest stały w uczuciach i wierny swoim słowom. Jest dobrym przewodnikiem i życzliwym doradcą. Nie szuka nigdy zemsty i potrafi opanować swój gniew. Nie zniechęca się brakiem dobra, którego pragnie, ponieważ nauczył się cierpliwie na nie czekać, nie rezygnując jednocześnie z wysiłków, które mogą je przybliżyć.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 19**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*



## Temat: ***Józefie najmężniejszy, módl się za nami***

„On [św. Józef] chroni tych, którzy oddają mu cześć i towarzyszy im w ich wędrówce przez życie – tak jak chronił i towarzyszył Jezusowi, kiedy dorastał.” św. Josemaria Escriva de Balaguer

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str.66, 81-82):

„W różnych tłumaczeniach *Litanii do św. Józefa*, tytuł „najmężniejszy” jest przełożony na „najdzielniejszy” albo „najsilniejszy”. Te trzy tytuły mają w zasadzie takie samo znaczenie: św. Józef był odważny i nieustraszony. Niczego się nie bał oprócz obrażenia Boga i wykazał się niezwykłym męstwem, chroniąc Jezusa i Maryję. Męstwo jest cnotą kardynalną, która wzmacnia wolę, daje człowiekowi odwagę i niezłomne postanowienie wypełnienia woli Bożej, nawet mimo wielkiego cierpienia.

Święty Józef jest odważny. Człowiek odważny jest niezłomny, śmiały i dzielny mimo prób. Nikt nie może zaprzeczyć, że św. Józef był odważny. Zabranie rodziny na terytorium wroga (do Egiptu) wymagało od niego odwagi. Wiedział, że może będzie musiał bronić żony i Dziecięcia przed fizyczną napaścią. Był gotów to zrobić. W taką podróż nie wyruszy żaden bojaźliwy człowiek, którego łatwo przestraszyć.

Święty Józef pomoże ci być odważnym. Świętość wymaga odwagi. Jeśli będziesz naśladować św. Józefa, nie zawahasz się wejść na terytorium wroga ani stanąć do walki duchowej. W tamtych czasach było powszechnie wiadomo, że w Egipcie grasują złodzieje, odprawia się pogańskie rytuały, pełno jest tam bożków i magów.

Święty Józef wzmocni w tobie cnotę męstwa. Sam Jezus uczył się odwagi, czerpiąc z niego przykład. Był świadkiem odwagi ojca w Egipcie, w Nazarecie, w Jerozolimie i w wielu innych miejscach, do

których razem podróżowali. Święty Józef stanowił dla swojego Syna wzór męskiej miłości, odwagi, siły i męstwa. Ty też nie masz się czego lękać ze św. Józefem jako ojcem duchowym.”

Z Homilii Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 4 czerwca 1997 roku:

„Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu” (Mt 2, 13).

Takie słowa usłyszał Józef we śnie. Anioł ostrzegł go, aby uciekał z Dziecięciem, bo grozi Mu śmiertelne niebezpieczeństwo. Z Ewangelii przeczytanej dowiadujemy się o tych, którzy czyhali na życie Dzieciątka. Był to przede wszystkim Herod, ale także wszyscy jego poplecznicy. W ten sposób liturgia słowa naprowadza naszą myśl na sprawę życia i jego obrony. Józef z Nazaretu, który uchronił Jezusa od okrucieństwa Heroda, staje w tej chwili przed nami jako wielki rzecznik sprawy obrony życia ludzkiego od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Pragniemy więc na tym miejscu polecić Bożej Opatrzności i świętemu Józefowi życie ludzkie, zwłaszcza życie nie narodzonych, w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. Posiada ono nienaruszalną wartość i niepowtarzalną godność, zwłaszcza dlatego, że każdy człowiek jest powołany do uczestniczenia w życiu Bożym. Święty Jan pisze: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy”(1J 3, 1). (...)

Miarą cywilizacji – miarą uniwersalną, ponadczasową. Obejmującą wszystkie kultury – jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne oraz naukowe.”

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 145):

„Męstwo jest „cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przewycięzania przeszkód w życiu moralnym. Cnota męstwa uzdalnia do przewycięzania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy” (KKK 1808).

W św. Józefie widzimy przykład serca męznego, które zmierzyło się z przeciwnościami związanymi z cudownym poczęciem i narodzinami Jezusa, koniecznością ucieczki do Egiptu i trudnościami dnia codziennego.

Serce Józefa uczy nas, że mężny człowiek jest stały w uczuciach i wierny swoim słowom. Jest dobrym przewodnikiem i życzliwym doradcą. Nie szuka nigdy zemsty i potrafi opanować swój gniew. Nie zniechęca się brakiem dobra, którego pragnie, ponieważ nauczył się cierpliwie na nie czekać, nie rezygnując jednocześnie z wysiłków, które mogą je przybliżyć.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 20**

Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x

**Temat: Józefie najpostulniejszy, módl się za nami**

„Jeśli chcesz poznać posłuszeństwo św. Józefa, zobacz, jak wstał w nocy na głos anioła, nie dbając o głód, trudności ani zimno, poszedł do Egiptu, gdzie żył w trudzie aż do następnego polecenia Boga.” św.

Józef Sebastian Pelczar

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 84-85):

„Święty Józef jest wzorem posłuszeństwa. Posłuszeństwo wymaga zaufania. Brak zaufania ze strony naszych pierwszych rodziców (Adama i Ewy) doprowadził do upadku całej ludzkości w grzech. W ogrodzie Eden wąż zwiódł naszych rodziców i doprowadził ich do nieposłuszeństwa wobec Boga. (...) Nasi nowi rodzice, Maryja i św. Józef ufali Bogu i byli gotowi cierpieć za swoje posłuszeństwo wobec Niego. Maryja i Józef byli pewni, że Bóg dba o ich dobro.

Wszyscy powinni ufać Bogu i przestrzegać prawa naturalnego. Człowiek, który broni małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, przestrzega prawa naturalnego. Ratowanie dzieci nienarodzonych przez głosowanie na kandydatów, którzy bezkompromisowo bronią życia, jest również oznaką posłuszeństwa wobec prawa naturalnego. Podobnie jak opór wobec nonsensów ideologii gender. Jeśli z ciebie kpią, szydzą i dręczą z powodu twojego zaufania i posłuszeństwa wobec prawa Bożego i naturalnego, jesteś blisko królestwa niebieskiego.”

Z listu apostolskiego Ojca świętego Franciszka PATRIS CORDE:

„Józef, jako głowa rodziny, uczył Jezusa, by był poddany swoim rodzicom (por. Łk 2, 51), zgodnie z przykazaniem Bożym (por. Wj 20, 12).

W ukryciu, w Nazarecie, w szkole Józefa, Jezus nauczył się wypełniać wolę Ojca. Wola ta stała się Jego codziennym pokarmem (por. J 4, 34). Nawet w najtrudniejszym momencie swojego życia, przeżywanym w Getsemani, wołał czynić wolę Ojca, a nie swoją własną, i stał się posłuszny aż do śmierci [...] na krzyżu” (Flp 2, 8). Z tego powodu autor listu do Hebrajczyków podsumowuje: Jezus „nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (5, 8).

Z tych wszystkich wydarzeń wynika, że „Bóg wezwał św. Józefa, aby służył bezpośrednio osobie i misji Jezusa poprzez sprawowanie swego ojcostwa: właśnie w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia i jest prawdziwie sługą zbawienia”.

Wiele razy zachodzą w naszym życiu wydarzenia, których znaczenia nie rozumiemy. Naszą pierwszą reakcją jest często rozczarowanie i bunt. Józef odkłada na bok swoje rozumowanie, aby uczynić miejsce dla tego, co się dzieje, choć może mu się to zdawać tajemnicze, akceptuje, bierze za to odpowiedzialność i godzi się ze swoją historią. Jeśli nie pogodzimy się z naszą historią, nie będziemy w stanie uczynić żadnego następnego kroku, ponieważ zawsze pozostaniemy zakładnikami naszych oczekiwań i wynikających z nich rozczarowań.”

Z książki: „Cały sprawiedliwy. Józef” Ks. Krzysztof Wons (fragment s. 101-104):

„Józef jest we wszystkim posłuszny Bogu. O cokolwiek Bóg go poprosi, on natychmiast to wykonuje. Tradycja żydowska nazwałaby go „cadykiem” (od *saddik* – sprawiedliwy), czyli człowiekiem, który nigdy nie podważa Bożego nakazu (*cawach*). Wypełnia go nie tylko co do litery, ale przede wszystkim co do ducha. Taki jest Józef w Ewangelii Mateusza.

Posłuszeństwo Józefa zdumiewa tym bardziej, że za każdym razem jest on zaskakiwany przez anielskie objawienia. Są jak grom z jasnego

nieba. Wszystko dzieje się w nocy, w ciemnościach – nie tylko zewnętrznych. Jego dni są nieustannie rozdierane przez absolutnie coś nowego. On zaś, jakby pozostawiony przez Boga samemu sobie, milczy, słucha i wypełnia dokładnie to, co Bóg poleca mu przez anioła.

Los Józefa pod pewnym względem przypomina do złudzenia los Abrahama. Jest posłuszny jak ojciec w wierze - sprawiedliwy Abraham. Józef jest sprawiedliwy, ponieważ ufa bardziej Bogu niż sobie. W tym właśnie wyraża się jego radykalna sprawiedliwość: nie zajmuje w swoim życiu miejsca Boga, nie czyni się Bogiem.(...) Uznaje, że plany Boga, chociaż ich nie rozumie, więcej znaczą niż jego plany, że Bóg ma zawsze rację, a on nie zawsze. Takie myślenie jest głęboko sprawiedliwe: oddaje Bogu to, co Mu się należy. Przyjmuje Jego plany, wyrusza jak Abraham ze swojej ziemi, rezygnuje z własnej wizji szczęścia, zostawia swoje życiowe gwarancje, i idzie drogami Boga, trzymając się stanowczo Jego obietnic i zapewnień.”

„Dlaczego św. Mateusz tak mocno podkreślał ufność Józefa w słowa przekazane mu przez Bożego posłańca, jeśli nie po to, by nas zaprosić do naśladowania takiej samej miłującej ufności?” papież Benedykt

XVI

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 21**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

## Temat: *Józefie najwierniejszy, módl się za nami*

„To właśnie niezachwianej wiary św. Józefa potrzebuje dziś Kościół, aby odważnie się poświęcić pilnemu zadaniu nowej ewangelizacji.”  
św. Jan Paweł II

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 87-89, 255):

„Święty Józef jest wzorem wiary. Wiara jest jedną z trzech cnót teologicznych (wiara, nadzieja i miłość). Czym dokładnie jest wiara? Jak ją zdefiniować? List do Hebrajczyków podaje nam dobrą definicję: „Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11 ,1). Wiara chrześcijańska potwierdza, kim jest Jezus, stosuje się do Jego nauczania ufa Jego obietnicom.

Chrześcijanin jest wezwany do wiary w Jezusa i do zaufania Mu. Nie wystarczy uznać, kim jest Jezus. Złe duchy przyznają, kim On jest (zob. Mt 8, 29; Mk 5, 7; Łk 8, 28), ale nie kochają Go ani Mu nie ufają. Z kolei św. Józef jest wzorem wiary i zaufania. Wie, kim jest Jezus i ufa Mu. Święty Józef mocno wierzył w słowa Jezusa, nawet jeśli jego umysł i zmysły były niezdolne do całkowitego zrozumienia ich sensu.

Święty Józef nigdy nie wątpił w boskość Jezusa ani w Jego moc pokonania zła. W oczach świata Jezus wyglądał jak zwykłe dziecko, ale Józef wiedział, że jego syn jest Bogiem. Adorował naszego Pana w kołysce, w domu w Nazarecie, w świątyni jerozolimskiej i w warsztacie już jako dorosłego mężczyznę. Święty Józef zawsze zdawał sobie sprawę, że patrząc na Jezusa, spogląda na Boga Wszechmogącego.

Święty Józef wzmocni twoją wiarę. Dziś niełatwo zachować wierność Jezusowi. Świat nie chce, żebyś Mu ufał, miał nadzieję w spełnienie

Jego obietnic czy kochał Go. Jeśli żyjesz zgodnie z nauką Jezusa, jesteś wyśmiewany i wyszydzany przez świat, a może nawet przez rodzinę i przyjaciół. Jeśli znosisz wygnanie i odosobnienie z miłości do Jezusa, pamiętaj, On jest tego wart.

Naśladuj wiarę i pełne miłości zaufanie św. Józefa. Bądź niezachwiany, ufny i nieustraszony w swojej wierze.”

Z konferencji ks. Marka Dziewięckiego wygłoszonej podczas XXXVI Sympozjum Józefologicznego w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu (fragment):

„Gdy zestawimy wszystkie cechy, które odkrywamy w osobowości i postawie św. Józefa, to możemy bez wahania stwierdzić, że jest to najwspanialszy mężczyzna w historii ludzkości.

Święty Józef to wierny i posłuszny przyjaciel Boga, to człowiek sumienia i modlitwy, to ktoś zatopiony w ciszy, zdolny do głębokiej refleksji i wielkiej wrażliwości moralnej.

Św. Józef to także ktoś zdolny do głębokiego komunikowania się z samym sobą i z drugim człowiekiem. Ma odwagę prowadzenia trudnych rozmów i wsłuchiwania się w słowa oraz w ciszę drugiego człowieka. Nie podejmuje pochopnych decyzji. Nie kieruje się spontanicznymi odruchami. Nie ucieka od trudnych pytań i od twardej rzeczywistości jak ci, którzy sięgają po alkohol czy narkotyk, albo jak ci, którzy w obliczu trudności wycofują się z podjętych zobowiązań. Józef ma odwagę mierzyć się z prawdą o sobie, szukać swego powołania i realizować je w sposób heroiczny. Potrafi zawierzyć Bogu i zaufać człowiekowi.

[Św. Józef] potrafi kochać w sytuacji zupełnie wyjątkowej i niepowtarzalnej w całej historii ludzkości. Kocha miłością odważną i widzialną, bo wcieloną w słowa i czyny. Św. Józef przypomina mężom wszystkich czasów tę podstawową prawdę, że nie ma miłości małżeńskiej bez miłości rodzicielskiej. Obie te miłości są ze sobą



nierozerwalnie związane. Również wtedy, gdy chodzi o ojcostwo duchowe, a nie fizyczne.”

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 157):

„Wierność to drugie imię miłości. Zdrady to współczesna plaga. Mylimy podstawowe wartości. Potrzebujemy przykładu i wstawiennictwa św. Józefa w świecie, który zamiast kontemplacji proponuje narkotyk, zamiast miłości – seks, zamiast uciążliwej odpowiedzialności – egzotyczną przyjemność.

Prośba „przyjdź królestwo Twoje” jest obecna i skuteczna w Eucharystii, w której Jezus uświęca nas, abyśmy byli wierni Bogu. Bóg jest wierny swoim obietnicom – Jezus pozostał z nami aż do skończenia świata i chce prowadzić nas do nowego życia, którym obdarzył nas na chrzcie świętym. Częsta Komunia Święta pomaga nam w kształtowaniu wierności.

Józef jako pierwszy przyjmuje wraz z Maryją Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Jako pierwszy ogląda Jego chwałę – „chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 14). Serce Józefa stoi wiernie na straży Bożego słowa.”

„Nikt nie potrafi opisać adoracji tej szlachetnej duszy [św. Józefa]. Nic nie zobaczył, a jednak uwierzył; jego wiara musiała przeniknąć dziewiczy welon Maryi. Tak samo niech będzie z tobą! Pod welonem Eucharystii twoja wiara musi zobaczyć Pana. Poproś św. Józefa, aby natchnął cię swoją żywą, bezmierną wiarą.” św. Piotr Julian Eymard

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 22**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Zwierciadło cierpliwości, módl się za nami***

„Ten kwiat Izraela [św. Józef] miał wiarę Abrahama, pobożność Dawida, swojego przodka, mądrość proroków, cierpliwość bardziej heroiczną niż Hiob i Tobiasz, a gorliwość większą niż Eliasz dla chwały Boga.” bł. Gabriel Maria Allegra

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 90-92, 153):

„Ludzie często mają ogromne problemy w praktykowaniu cnoty cierpliwości. Zachowanie spokoju i ciszy nierzadko stanowi wielkie wyzwanie, gdy znajdziemy się w sytuacji, nad którą nie do końca panujemy. Naprawdę w życiu nazbyt wiele rzeczy poddaje naszą cierpliwość próbie.

Święty Józef jest wzorem cierpliwości. Święty Józef nie miał łatwego życia. Jego misja wymagała długiego czekania. (...) Kiedy zauważył, że Maryja jest przy nadziei, musiał poczekać aż Pan wyjawí mu swoje zamiary, co ma zrobić w odpowiedzi na tę cudowną brzemiennność. Wszystkie próby musiały być dla św. Józefa ogromnym wyzwaniem. Wykorzystał je jako okazję do ćwiczenia się w cnotcie cierpliwości i w świętości.

Ćwiczenie się w cierpliwości nie oznacza, że człowiek będzie wolny od codziennych życiowych trosk. Powiedziano nam, że Maryja i Józef nie

mogli odnaleźć Jezusa w Jerozolimie przez trzy długie dni i szukali ukochanego Syna z wielkim bólem serca (zob. Łk 2, 48). Oni również bardzo się niepokoiли, lecz bezgranicznie ufali Bożej opatrności.

Święty Józef mieszkał z dwiema osobami, które były wcieleniem doskonałości, ale musiał mieć też często do czynienia z niemiłymi i trudnymi ludźmi: pracodawcami, współpracownikami, poborcami podatków, politykami i tak dalej. Ty też napotkasz w życiu niemiłych ludzi. W takich sytuacjach naśladowuj cierpliwość św. Józefa. Proś Boga o łaskę kochania swojego bliźniego. Bądź łagodny, spokojny i miłosierny.”

Z kazania na cześć św. Józefa wygłoszonego przez ks. kard. Joachima Meisnera w Kaliszu w dn. 5 maja 2014 roku (fragment):

„Szczególną zdolnością, cnotą w wymagających sytuacjach życia była i jest cierpliwość św. Józefa. On potrafił czekać, bowiem wierzył w moc Bożej Opatrzności.

Bóg jest zawsze obecny i stoi przy nas. To Józef wiedział. Dlatego nie uciekał od trudności. Cierpliwość jest jedną z najważniejszych postaw, cnót, które powinien posiadać duszpasterz, a nawet każdy chrześcijanin. Jak długo muszą czekać matki i ojcowie na swoje utracone dzieci? Jak długo musi czekać proboszcz na wiernych, którzy odwrócili się od Kościoła? Jak cierpliwie musimy czekać na nasze nawrócenie w naśladowaniu Chrystusa?

Św. Józef przez trzy dni, razem z Maryją, cierpliwie szukał zagubionego Jezusa. To ciekawe, że nawet Józef i Maryja stracili z oczu Jezusa, nawet jeżeli tylko na trzy dni. Ale przecież znamy przypadki ludzi, którzy po trzydziści i więcej lat żyją z dala od Chrystusa, których zachęcamy do powrotu i cierpliwości. Kiedy Józef i Maryja poznali, że utracili Jezusa, uczynili to samo, co my powinniśmy uczynić, gdy zaczynamy gubić Jezusa w swym życiu: udać się na trzy dni, albo dłużej na rekolekcje.”

„Bądź w dobrym nastroju pod ojcowskim płaszczem św. Józefa, w miejscu najbezpieczniejszego schronienia w czasie prób i udręki.” św.  
Józef Marello

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 163):

„Cierpliwość to zdolność spokojnego, długotrwałego znoszenia rzeczy przykrych, wyczekiwania na coś bądź dążenia do czegoś.

W św. Józefie widzimy jak w zwierciadle wzór człowieka cierpliwego. Jego ojcowskie serce było opanowane wobec trudności i coraz to nowych przeciwności. Było wytrwałe w zapewnianiu opieki i bezpieczeństwa Świętej Rodzinie.

Józef uczy nas, że prawdziwa siła wewnętrzna ma swoje źródło w więzi z Bogiem. Gdzie Bóg jest na pierwszym miejscu, tam wszystko inne jest na właściwym miejscu. Gdy potrafimy najpierw dbać o królestwo Boże, wszystko inne będzie nam dodane (por. Mt 6, 33).

Wołajmy każdego dnia razem ze św. Józefem – zwierciadłem cierpliwości – „przyjdź królestwo Twoje”. (...)

Człowiek prawdziwie cierpliwy to ten, który nigdy nie traci nadziei, nawet pomimo wielu trudności w podjętych zamierzeniach – podobnie jak Józef, który zaplanował inną przyszłość z Maryją, ale przyjął cierpliwie wolę Boga nie jako konieczność, lecz jako wielki dar. Serce Józefa uczy nas, że w życiu ważne jest nie tyle chcieć, ile chcieć mądrze.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 23

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Miłośniku ubóstwa, módl się za nami***

„On [św. Józef] żył zadowolony ze swego ubóstwa.” św. Bonawentura

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 93-95):

„Święty Józef był skromny w oczach świata. Nie miał żadnych światowych ambicji ani nie pragnął uznania.

Przez całe stulecia ludzie często się zastanawiali, jaka była finansowa sytuacja Świętej Rodziny oraz w jakich warunkach żyła. Nie trzeba szukać daleko odpowiedzi na to pytanie, wystarczy zajrzeć do Nowego Testamentu. Święta Rodzina była biedna. Bardzo biedna.

Święty Józef był tak ubogi i tak mały w oczach świata, że Mędrcy, którzy weszli do stajenki w Betlejem, nawet nie zauważyli jego obecności (zob. Mt 2, 11). Gdy Święta Rodzina przybyła do świątyni jerozolimskiej, aby wziąć udział w żydowskim rytuale oczyszczenia młodej matki, Józefa nie było stać na jagnię na całopalenie (zob. Kpł 12, 6-7). Jagnięta były drogie. Święty Józef mógł złożyć tylko dar biedaków, czyli dwie synogarlice albo dwa młode gołębie (zob. Kpł 12, 8).

Święta Rodzina żyła dzięki opatrności Bożej. Gdyby Dziecię Jezus nie otrzymało od Mędrców złota, kadzidła i mirry w Betlejem (zob. Mt 2, 11), bardzo prawdopodobnie św. Józef nie miałby pieniędzy, aby zakupić dla rodziny żywność i inne rzeczy potrzebne na czas podróży

do Egiptu. Kiedy opuścili Nazaret i ruszyli do Jerozolimy, aby dać się zapisać, nie zabrali ze sobą zbyt wiele, bo spodziewali się, że wkrótce wrócą do domu. Opatrzność Boża posłużyła się darami Mędrców, aby zabezpieczyć los Świętej Rodziny. Wiele lat później, po powrocie z Egiptu, Święta Rodzina przeżyła prawie trzydzieści lat w Nazarecie, w małym, skromnym domu.

Święty Józef nauczy cię, jak się oderwać od rzeczy materialnych i powierzyć opatrzności Bożej. W dobrach materialnych nigdy nie znajdziesz prawdziwego szczęścia. Zmierzają ku nieszczęściu ludzie, którzy pozwalają, aby ich relacja z Bogiem zależała od zaspokojenia spraw doczesnych. Z kolei człowiek ubogi w duchu potrafi ogłosić, że „Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!” (Hi 1, 21).”

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„Jako powiernik tajemnicy „przed wiekami ukrytej w Bogu”, która na jego oczach zaczyna się urzeczywistniać „w pełni czasu”, Józef jest wraz z Maryją, w noc betlejemską, uprzywilejowanym świadkiem przyjścia na świat Syna Bożego. Łukasz pisze o tym: „Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 6-7).

Józef był świadkiem naocznym tych narodzin, które dokonały się w warunkach po ludzku upokarzających, były więc pierwszą zapowiedzią owego dobrowolnego „wyniszczenia” (por. Flp 2, 5-8), jakie Jezus przyjmie na siebie dla odkupienia grzechów. Równocześnie też Józef był świadkiem pokłonu pasterzy, którzy przybyli na miejsce narodzin Jezusa, gdy anioł zaniósł im tę wielką radosną wiadomość (por. Łk 2, 15-16); był też później świadkiem pokłonu Mędrców ze Wschodu (por. Mt 2, 11).”

Z książki: „Idźcie do Józefa!” ks. Bronisław Mokrzycki (fragment str. 204-206):

„Bóg, powierzając Józefowi z Nazaretu niezwykłą i wyróżniającą misję Opiekuna, Wychowawcy i Żywiciela Jezusa, nie wyposażył go w ziemskie bogactwo ani nie zapewnił mu uznania u ludzi. Dał mu natomiast mądre i dobre serce, to znaczy – serce czyste, wierne i posłuszne Bożemu słowu.

Święty Józef, człowiek o takim sercu, uczy nas ducha ubóstwa. Chociaż narodził się w królewskim rodzie Dawida, to jednak nie odbiera chwały tego świata. Należy do tak zwanych *ubogich Pana* – ludzi biednych materialnie i pogardzanych w Izraelu, dla których całym bogactwem jest Bóg.

O świętym Józefie mówimy, że jest on nie tylko ubogim, ale wręcz „Miłośnikiem ubóstwa”. Dlaczego? Ponieważ w ubóstwie sobie upodobał, a raczej – całym sercem umiłował Tego, który *będąc bogaty, z miłości do człowieka stał się ubogim, aby wszystkich ubóstwem swoim ubogacić* (por. 2 Kor 8, 9).

Święty Józef całym sercem służy właśnie takiemu Panu – unizonemu i ubogiemu, a uczestnicząc w szczególny sposób w Jego życiu, dogłębnie przejmuje Jego ducha.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 24**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

## Temat: ***Wzorze pracujących, módl się za nami***

„On [św. Józef] należał do stanu robotniczego i doświadczył na sobie goryczy ubóstwa wraz z powierzoną sobie Świętą Rodziną, której był kochającym i gorliwym opiekunem.” papież Pius XI

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 96-98):

„Jezus przez wiele lat pilnie pracował w warsztacie św. Józefa. (...)

Kiedy Jezus przyjął ludzkie ciało, uświęcił ludzką pracę i wyniósł ją na poziom wielkości, jakiej nie było przed Jego wcieleniem. Bóg się unżył, stał się człowiekiem i pracował jako człowiek. W swoim człowieczeństwie nauczył się pracować jak jeden z nas, naśladowując przykład swojego ziemskiego ojca, św. Józefa.

Święty Józef jest wzorem pracownika. Skoro św. Józef nauczył Boga – człowieka pracy, tym bardziej jest zdolny służyć nam za wzór. Ciężka praca przynosi pożytek człowiekowi, rodzinie i społeczeństwu.

Praca nie zawsze jest łatwa i przyjemna. Dzień pełen trudu wyczerpuje umysł, ciało i duszę. Czasem praca bywa samym znojem. Jako cieśla Jezus znał to z własnego doświadczenia. Dlatego pociesza tych wszystkich, którzy trudzą się w pocie czoła.

Święty Józef nauczy cię pracowitości. Nasz Pan zgodził się wykonywać pracę fizyczną przez wiele lat przed rozpoczęciem działalności publicznej. Dlaczego to zrobił? Postąpił tak, ponieważ chciał uświęcić pracę i nauczyć nas, że jest ona zaszczytem i sprawia Bogu przyjemność.

Święty Józef znajdował czas dla Boga i rodziny, na rozrywkę i odpoczynek. Stał się dla Jezusa wzorem we wszystkich aspektach życia ludzkiego. Święty Józef także i tobie może udzielić kilku ważnych lekcji.



Święty Józef służy również jako wzór do naśladowania dla tych, którzy pracują nad zbawieniem duszy, zwłaszcza dla diakonów, księży, biskupów i zakonników. Osoby konsekrowane mają pracować pilnie i wiernie w winnicy Pańskiej.

Bóg jednak nigdy nie pragnie, aby jego pracownicy upadali z krańcowego wyczerpania. Pragnie, aby czerpali przyjemność z widoku górskich strumieni, lasów i zachodów słońca. Chce, aby księża i zakonnicy byli jak św. Józef: potrafili kochać, żarliwie się modlić, ciężko pracować, i aby nie obawiali się odpoczynku.”

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„Codziennym wyrazem miłości jest w życiu Rodziny nazaretańskiej praca. Zapis ewangeliczny utrwalił rodzaj tej pracy, przez którą Józef starał się zapewnić utrzymanie Rodzinie: cieśla. To jedno słowo obejmuje ciąg wszystkich lat życia Józefa w Nazarecie. Dla Jezusa są to lata życia ukrytego, o których mówi Ewangelista (po wydarzeniu w świątyni jerozolimskiej): „...poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany” (Łk 2, 51). Owo „poddanie”, czyli posłuszeństwo Jezusa w domu nazaretańskim bywa powszechnie rozumiane również jako uczestniczenie w pracy Józefa. Ten, o którym mówiono, że jest „synem cieśli”, uczył się pracy od swojego domniemanego „ojca”. Jeżeli Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia i świętości przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin, to podobnie i praca Jezusa przy boku Józefa – cieśli.

Ze względu na wielkie znaczenie pracy w życiu człowieka, wszyscy ludzie powinni rozumieć i w pełni przeżywać jej sens, aby „przez nią przybliżyć się do Boga, uczestniczyć w Jego zbawczych zamierzeniach w stosunku do człowieka i świata, i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem.”

Z książki: „Idźcie do Józefa!” ks. Bronisława Mokrzyckiego (fragment str. 206-207, 209):

„Święty Józef jest uczciwym, rzetelnym cieślą, człowiekiem pracy. Jest „(...) wzorem chrześcijanina w spełnianiu czynności domowych i zawodowych” – jak mówi formularz mszalny ze wspomnienia świętego Józefa Rzemieślnika (1 maja).

Józef ciężko pracuje, choć przecież wie, że Jezus jest Bogiem, a więc jest wszechmocny – wystarczyłoby poprosić Go o cud i nie trzeba byłoby się wysilać. Ale Józef nie ucieka się do nadzwyczajnych dróg, na których byłby wyręczony z wysiłku, lecz postępuje w zgodzie z Bożym nakazem, że człowiek ma pracować. (...) Pracuje też Matka Najświętsza i pracuje sam Jezus, bo choć nie mają żadnego grzechu, to dźwigają skutki grzechów ludzi – Chrystus jako ich Odkupiciel i Maryja jako mająca szczególny udział w odkupieńczym dziele swojego Syna.

Święty Józef jest Opiekunem wszystkich ludzi pracujących i Patronem ich cichych, ukrytych spotkań z Bogiem pośród codziennych zajęć, spotkań prawdziwych, głębokich, które mają swoje korzenie w misterium wcielenia – w betlejemskiej grocie i w zwyczajności Nazaretu – ale też w misterium Paschy, która już tam się rozpoczęła, by na Golgocie osiągnąć swój szczyt i zaowocować nowym, wiecznym życiem.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 25**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

## Temat: *Ozdobo życia rodzinnego, módl się za nami*

„Józef kochał Jezusa tak jak ojciec kocha syna i okazywał tę miłość, dając mu wszystko to, co miał najlepszego”.

św. Josemaria Escriva de Balaguer

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 99-101, 250):

„Święty Józef jest ozdobą życia rodzinnego. Kochał, uczył, żywił i chronił swojego Syna. Oddał całe swoje życie w pełnej miłości służbie Jezusowi i Maryi.

Święty Józef pragnie pobłogosławić twój dom. Jeśli serdecznie przywitasz św. Józefa w swoim domu, będziesz wzywać jego wstawiennictwa i będziesz go czcić w pobożnych modlitwach, pobłogosławi twemu życiu domowemu. Tam, gdzie jest obecny św. Józef, obecni są również Jezus i Maryja. Święty Józef pragnie z tobą zamieszkać i brać udział w twoim życiu rodzinnym.

Nasz Pan mieszkał z Maryją i św. Józefem trzydzieści lat. Miłość, bliskość, zażyłość, jaka łączyła Jezusa, Maryję i św. Józefa, jest niezwykła! Święty Józef znał odgłos kroków Jezusa. Rozpoznawał dźwięk kichnięcia, śmiechu i głosu podczas śpiewu. Znał przyzwyczajenia Jezusa, poranne nawyki, pochylenie pleców, uśmiech, ziewnięcie, ulubioną potrawę i napój. Te cenne wspomnienia przechowywał głęboko w sercu.”

Z homilii Jana Pawła II podczas Eucharystii w uroczystość św. Józefa -  
19 marca 2001 roku (fragment):

„Oto sługa wierny i roztropny, którego Pan ustanowił nad swoją rodziną”(por. Łk 12, 42).

Tymi słowami dzisiejsza liturgia przedstawia nam św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i Opiekuna Odkupiciela. Jako wierny i roztropny sługa przyjął on z posłuszną uległością wolę Boga, który powierzył mu swoją „rodzinę” na ziemi, aby otoczył ją codzienną opieką.

W tej misji św. Józef trwał wiernie i z miłością. Dlatego Kościół ukazuje go jako szczególny wzór służby Chrystusowi i Jego tajemniczemu zamysłowi zbawienia. Przyzywa go jako wybranego patrona i opiekuna całej rodziny wierzących.

„Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. (...) Czemuście mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 48-49).

Józef jest naprawdę „oblubieńcem” Maryi i „ojcem” Jezusa. Jednakże jego misja oblubieńcza i ojcowska jest całkowicie podporządkowana ojcostwu Bożemu. Oto w jaki sposób Józef z Nazaretu ma sam stać się uczniem Jezusa: poświęcając swoje życie służbie Jednorodzonemu Synowi Ojca i dziewiczej Matki Maryi.

Tę misję pełni on nadal wobec Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa, które otacza troskliwą opieką, tak jak niegdyś ubogą Rodzinę z Nazaretu.”

Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 201-202):

„Osoba lub rzecz, z której można być dumnym” – to jedno ze znaczeń słowa „ozdoba”.

Postawa św. Józefa sprawia, że jest on nazywany ozdobą życia rodzinnego. Jego ufność i zachowanie było niejednokrotnie powodem dumy dla Jezusa i Maryi.

Święta Rodzina ze św. Józefem jako głową stała się „ikoną Kościoła domowego, powołanego do wspólnej modlitwy. Rodzina jest Kościołem domowym i winna być pierwszą szkołą modlitwy. W

rodzinie dzieci od najmłodszych lat mogą uczyć się dostrzegać poczucie Boga dzięki nauczaniu i przykładowi rodziców: żyć w atmosferze naznaczonej obecnością Boga”.

Serce Józefa uczy nas, że budowanie życia rodzinnego zawsze wiąże się z wysiłkiem. Jest nie tylko wizją, ale ciężką pracą. Porzucić obojętność to każdego dnia przyoblec się w słowo Boże i modlitwę, które cementują nasze wysiłki na rzecz budowania z Bogiem silnej rodziny. Tylko wtedy nasze życie będzie drogą od nieładu do mądrości, od nędzy do szczęścia, od grzechu do świętości.

Niech przykład św. Józefa sprawia, że i my będziemy powodem do dumy dla naszego otoczenia poprzez tworzenie „domowych Kościołów”.

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 26**

Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x

**Temat: Opiekanie dziewczyc, módl się za nami**

„Modliłam się również do św. Józefa, by czuwał nade mną; miałam do niego nabożeństwo od dzieciństwa, a pogłębiało się ono we mnie

wraz z miłością do Najświętszej Panny.”  
św. Teresa od Dzieciątka Jezus

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 102-104):

„Święty Józef szczególną miłością otacza osoby poświęcone Bogu, które złożyły śluby zakonne. Kocha, oczywiście, wszystkich, ale dziewice mają w jego sercu miejsce wyjątkowe. Święty Józef sam zachował dziewictwo, dlatego doskonale zna intymny związek, jaki może łączyć dziewicę z Bogiem. Święty przeżył trzydzieści lat z dwiema najbardziej dziewiczymi osobami, jakie kiedykolwiek zaszczycały swą obecnością świat: Jezusem i Maryją. Dziewictwo jest skarbem. Tego skarbu strzeże św. Józef i chce, aby inni o tym wiedzieli.

Święty Józef pomoże ci strzec dziewictwa i czystości. Jeśli będziesz podtrzymywać codzienną, pełną miłości relację ze św. Józefem, twoje oczy, zamiary, serce i związki będą sprawiały Bogu przyjemność i będą wolne od wszystkiego, co sprzeciwia się czystości. Jeśli pójdziesz śladem św. Józefa, brudne, perwersyjne filmy i obrazy będą budziły w twojej duszy odrazę. Nie zachwycisz się wulgarnymi piosenkami, które są poniżające dla kobiet i obraźliwe dla Boga. Nie oznacza to wcale, że musisz słuchać wyłącznie chrześcijańskiej muzyki i oglądać jedynie chrześcijańskie filmy. Będziesz rozróżniać światłość od mroku.

Zwracaj się do [św. Józefa] w chwilach pokus, a wzrośniesz w niewinności i czystości. Często proś go o wstawiennictwo, aby zachować serce niewinne i czyste.”

Z wizyty św. Jana Pawła II we włoskim mieście Termoli w dn. 19 marca 1983 roku (fragment wypowiedzi do osób konsekrowanych):

„Uciekajcie się do świętego Józefa zwłaszcza wy, dusze konsekrowane, a w jego dziewiczej czystości i w jego duchowym ojcostwie ujrzyście odzwierciedlenie najwyższych ideałów waszego powołania. On uczy was umiłowania skupienia i modlitwy, wspaniałomyślniej wierności zobowiązaniom przyjętym przed Bogiem i Kościołem, bezinteresownego oddania się wspólnocie, w której umieściła was Opatrzność, chociażby była ona mała i nieznaną. W świetle jego przykładu możecie nauczyć się doceniać znaczenie tego wszystkiego, co pokorne, proste i ukryte. To znaczy wartość tego, co się dokonuje bez zwracania na siebie uwagi i bez rozgłosu, ale ze skutkami owocnymi, w niezbadanej głębi serca.”

Z książki: „Idźcie do Józefa!” ks. Bronisława Mokrzyckiego (fragment str. 213-215):

„Opiekun dziewic” odnosi się przede wszystkim do opieki świętego Józefa nad Dziewicą Maryją, ale dotyczy także całego ludu Bożego i każdej ludzkiej duszy jako Oblubienicy Chrystusa.

Przezysty Stróż Maryi Dziewicy jest więc Opiekunem całego Kościoła jako dziewicy, „która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi, a naśladowując Matkę Pana swego, mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość”.

Święty Józef, który również jest Stróżem każdej ludzkiej duszy, uprasza wszystkim łaskę wzrastania w świętości. Dobrze więc, gdy unie prosimy go o wstawiennictwo i pomoc w przywracaniu i zachowywaniu „dziewiczości” serca, która oznacza wierność przyrzeczeniom chrzcielny. Wierność ta polega na podejmowanym wciąż na nowo nawracaniu się, czyli przechodzeniu ze stanu śmierci spowodowanej grzechem – do życia w Bogu.

W sposób szczególny święty Józef jest Patronem tych, którzy dla Królestwa Bożego podjęli dziewictwo jako stan życia czyli osób

specjalnie poświęconych Bogu. Jest ich niezawodnym Opiekunem, gdyż złożyli Bogu totalny dar z siebie i pragną, aby całe ich życie było przeniknięte miłością dziewiczą.”

„Wzięłam za swojego adwokata i obrońcę wspaniałego św. Józefa, któremu polecam się z całą żarliwością mojego serca.”  
św. Teresa z Avili

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 27**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Podpora rodzin, módl się za nami***

„Nie wiem, jak można rozważać cierpienia, próby i boleści Królowej Aniołów, które zniosła, troszcząc się o Jezusa w Jego dzieciństwie, nie dziękując jednocześnie św. Józefowi za służbę, jaką spełniał przy Boskim Dziecięciu i Jego Błogosławionej Matce.” św. Teresa z Avili

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 105-107):



„Jezus, Maryja i Józef kochają rodziny. Ich trzy serca są zatroskane, bo widzą, co dziś dzieje się z rodzinami. Rodziny się rozpadają.

Współczesny człowiek oddalił się od Boga i podjął próbę sformułowania nowej definicji rodziny. W rezultacie nigdy jeszcze nie było tak wysokiej liczby rozwodów jak teraz; większość par małżeńskich stosuje antykoncepcję; aborcja jest legalna; a społeczeństwo akceptuje wychowywanie dzieci przez osoby tej samej płci. Rodzina stanęła nad głęboką przepaścią.

Czy kiedykolwiek uda nam się odwrócić tę sytuację? Jak przywrócić porządek? Pomóc może jedynie wyniesienie Świętej Rodziny, ukazanie jej jako wzorca i modelu dla nas wszystkich. Kiedy społeczeństwo zacznie oddawać cześć Świętej Rodzinie, wtedy powrócimy do dawnych pojęć: świętości macierzyństwa, heroizmu ojcostwa i błogosławieństwa dzieci.

Święty Józef chce być filarem dla twojej rodziny. Filary są niezbędne. Twoja rodzina potrzebuje św. Józefa, aby twój dom stał na mocnym fundamencie, którym nic nie wstrząśnie. Święty Józef nauczy ciebie i twoją rodzinę jak ważna jest modlitwa, wzajemny szacunek, czystość, uczciwość, przebaczenie, miłość, a przede wszystkim stawianie Boga na pierwszym miejscu.

Święty Józef, filar rodziny, uczy nas znaczenia macierzyństwa, ojcostwa i posiadania dzieci. Jest świętym dzieciństwa i ukrytych lat Jezusa. Udowadnia współczesnemu człowiekowi, że jedyna prawdziwa rodzina składa się z matki, ojca i z dzieci. Pojęcie „współczesnej rodziny” jest podstępem diabła. Zmiana definicji małżeństwa i rodziny powoduje rozpad społeczeństwa i kultury, zanik moralności i prawdziwych wartości rodzinnych.

Na przykładzie św. Józefa mężczyźni mogą się uczyć, jak być mężem i ojcem. Muszą być gotowi do poświęcenia siebie dla kobiet, dzieci i dla wspólnego dobra. Męskość i ojcostwo doskonalą się poprzez miłość, poświęcenie i wierność tym, których powierzono ich opiece.”

Z homilii Jana Pawła II wygłoszonej na Mszy św. w Masłowie k/Kielc w dn. 3 czerwca 1991 roku (fragmenty):

„Oto Twoja Matka i Twoi bracia” (Mt 12, 47).

Słowa, które wypowiada ktoś z rzeszy słuchającej nauczania Chrystusa, przypominają Mu o rodzinie. Przyszedł na świat jak każdy człowiek – On, Syn Człowieczy – poczęła Go Matka i Ona też wydała Go na świat. Jej dziewicze macierzyństwo było osłonięte zstąpieniem Ducha Świętego – dla ludzi pozostawało nieznane. Wiedział o nim tylko Józef, który w oczach wszystkich uchodził za ojca Jezusa z Nazaretu. Krewni Maryi i Józefa, pochodzący również z rodu Dawida, byli zgodnie z obyczajem nazywani braćmi i siostrami Jezusa.

Tak więc Odkupienie świata dokonuje się naprzód poprzez rodzinę. Nowe Przymierze łączy się ze Starym na gruncie tego przykazania, które uwydatnia świętość rodziny oraz odpowiadającej jej powinności: „Czcij ojca i matkę swoją”. W prawie Bożym, w Dekalogu, przykazanie to następuje bezpośrednio po trzech pierwszych, które określają stosunek człowieka do Boga. Jest ono pierwszym wśród przykazań, które łączą stosunek do Boga ze stosunkiem do człowieka, przykazania pierwszej tablicy i przykazania drugiej tablicy – od czwartego do dziesiątego.

Już to samo wskazuje na kluczowe znaczenie rodziny. Przykazanie zobowiązujące człowieka do czci rodziców, ojca i matki, zabezpiecza podstawowe dobro ludzkiej wspólnoty. Rodzina bowiem znajduje się u podstaw wszystkich ludzkich wspólnot, wszystkich społeczności i społeczeństw. Rodzina jest bowiem wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby, niż więź małżeńska i rodzinna. Nie ma też innej, w której wzajemne zobowiązania byłyby równie głębokie i całościowe, a ich naruszenie godziłoby bardziej boleśniej w ludzką wrażliwość: kobiety, mężczyźni, dzieci, rodziców.

Słowa czwartego przykazania skierowane są do dzieci, do synów i córek. Mówią: „Czcij ojca i matkę”. Z równą siłą jednak odnoszą się do

rodziców: „Pamiętaj, abyś prawdziwie zasługiwał na tę cześć”. Bądź godny imienia ojca! Bądź godna imienia matki!”.

Z książki: „Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół” praca zbiorowa kilku autorów (fragmenty ze str. 97-99; dr Wincenty Łaszewski):

„Józef z Nazaretu pokazuje, że w codzienności, w której trzeba zarobić na chleb, wychować dzieci, zajmować się domem, być nikim szczególnym, można mieć niezwykły wpływ na dzieje świata. To jest prawdziwa świętość. Jeśli Pan Bóg by mnie powołał do wyjścia na Stadion Narodowy i zrobienia cudu, to ja, mimo że tego nie chcę, zrobiłbym to. Boga się słucha bez podejmowania dyskusji. Ale Pan Bóg tego nie chce. On chce, żeby Kościół stał się jak Rodzina Nazaretańska, cichym świadectwem prawdziwej świętości, które przyciąga ludzi jak magnes i zmienia otoczenie. Kościół ma dawać miejsce Bogu, by to On mógł działać w świecie. Rozmawiamy o świętości jako znaku, który pokazuje: nie muszę mieć drogiego samochodu, wielkiego domu, pełnego konta, żeby być szczęśliwym.

Święty Józef pokazuje nam, że poprzeczka świętości wcale nie jest zawieszona tak wysoko, bym nie mógł zostać świętym. Trzeba ją tylko umieścić w innym miejscu. Zmienić priorytety. Najważniejsze jest nie to, co doczesne – pieniądze, wakacje, auto, dom. To jest potrzebne i jeśli, Panie Boże, mi to dasz, to ja przyjmę. Natomiast najważniejsze jest zbawienie świata. Po to na tym świecie jestem.

Święty Józef wszędzie, gdzie się dzisiaj pojawia (objawienia w Cotignac we Francji, Itapiranga w Brazylii) mówi o wierze, która polega na zawierzeniu i poddaniu się: „Panie Boże, powiedz, co mam zrobić; cokolwiek to jest, zrobię. Nie muszę nic wiedzieć”.

W Fatimie św. Józef przychodzi (13 październik 1917 rok) z Dzieciątkiem Jezus na rękach, błogosławiąc światu, pokazując swoją misję opiekuna Kościoła.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 28**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Pociecho nieszczęśliwych, módl się za nami***

„Polećmy się naszemu dobremu ojcu, św. Józefowi, który jest patriarchą utrudzonych ludzi, ponieważ sam przeżył wiele trudów.”  
św. Józef Marello

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 108-110):

„Święty Józef pocieszy cię w trudnych chwilach. Ten świat jest doliną łez, wszyscy będą cierpieć. Nie da się tego uniknąć. Wszyscy doświadczymy w życiu nieszczęścia, kłopotów finansowych, konfliktów małżeńskich, załamań psychicznych, trudności w relacjach z ludźmi, śmierci bliskich i tysięcy innych niedoli czy trosk. Dobrze mieć kogoś, do kogo możemy się zwrócić z prośbą o pociechę i wsparcie w ciężkich chwilach.

Nieważne, co przyniesie ci życie, św. Józef zawsze będzie twoim pokrzepieniem, wsparciem i pociechą. Dobrze zna trudy życia. Jest czułym, kochającym ojcem. Pocieszy każdego, kto zwróci się do niego w chwili nieszczęścia. Jego ojcostwo jest wyjątkowe, inne niż wszystkich.

Bóg chce, abyś odzyskał spokój dzięki ojcostwu św. Józefa. Święty Józef nigdy cię nie opuści. Nieistotne jakiego doświadczyłeś ojcostwa, on zawsze będzie przy tobie. Jest twoim ojcem duchowym, kocha cię. Nigdy cię nie skrzywdzi. Milion razy oddałby za ciebie życie.

Kiedy życie cię przygniecie, biegnij do swojego ojca duchowego. Otwórz przed nim swoje serce. Opowiedz mu o swoich kłopotach. Jest najbardziej kochającym z ojców. Zawsze czeka na ciebie, zawsze uważny, zawsze pełen zrozumienia.”

Z Encykliki papieża Leona XIII Quamquam pluries (O opiece Świętego Józefa i Najświętszej Maryi Panny):

„Kościół zawsze w swych utrapieniach błaga jak najgoręcej i najwytrwalej swego Boskiego założyciela i obrońcę i prosi zarazem świętych niebiańskich, mianowicie wzniosłą Dziewicę Bogarodzicę, o wstawiennictwo, od którego się spodziewa najwięcej pomocy. Widzimy przecież, że u wielu znika wiara, która jest podstawą cnót chrześcijańskich, i oziębła się miłość, młodzież dorasta bez wiary i bez obyczajów, do Kościoła Chrystusowego ze wszystkich stron szturmują podstęp i przemoc i toczy się gwałtowna walka przeciwko papieżowi, wreszcie widzimy, że podstawy naszej świętej religii z coraz większą bezczelnością bywają zaczepiane.

W tak trudnym i smutnym położeniu, w którym niedola jest tak wielka, że ludzkie środki ku jej zaradzeniu nie wystarczą, możemy się tylko od Boga spodziewać pomocy i ratunku. Dlatego postanowiliśmy zachęcić pobożność ludu do gorliwego i wytrwałego wzywania opieki Bożej. Uważamy za rzecz bardzo pożyteczną, aby lud katolicki obok Przenajświętszej Dziewicy Marii wzywał także coraz częściej i ze szczególną ufnością Jej najczystszy Oblubieńca, św. Józefa; nie bez powodu bowiem przyjąć możemy, że to samej Przenajświętszej Dziewicy miłe jest i przyjemne. (...)

Józef zadowolony był z tego, co miał na własność, choć było tego niewiele, a trudności, które z konieczności łączyły się z życiem skromnym, znosił spokojnie i wielkodusznie za przykładem swego

Syna, który choć był Panem wszechświata, przyjął postać sługi i dobrowolnie znosił nędze i niedostatek. Rozmyślaniami nad tymi sprawami powinni się pokrzepiać i podnosić na duchu ludzie biedni i ci wszyscy, którzy muszą zarabiać na życie. (...)

Niech zatem ludzie biedni nie ufają podszeptom ludzi o duchu buntowniczym, lecz ufność całą niech pokładają w przykładzie i opiece św. Józefa oraz miłości Kościoła, który z dnia na dzień otacza ich coraz większą troskliwością.”

Z książki: „Idźcie do Józefa!” ks. Bronisława Mokrzyckiego (fragment str. 219-220):

„Patriarcha Józef, jako człowiek utrapiony, doświadczony w przeciwnościach, zahartowany w sytuacjach po ludzku bez wyjścia (zob. Mt 1, 18-24), jest Patronem bardzo nam bliskim, a jego orędownictwo jest potężne i skuteczne. On wie, czym są problemy, nieszczęścia, zawiłości zewnętrzne i wewnętrzne. On się nie dziwi straszliwym cierpieniom i zmaganiom ludzkiego serca, bo sam przez to przeszedł.

Kościół więc przyzywa orędownictwa świętego Józefa, nazywając go „Pociechą nieszczęśliwych”. (...) Rozumiejąc ludzki ból, święty Józef pokornie oręduje u Boga za tymi, którzy cierpią. I prosi o pociechę dla nich również Maryję, którą słusznie w chrześcijańskiej tradycji nazwano „Wszchemocą błagającą”.

Święty Józef jest pocieszycielem nieszczęśliwych przede wszystkim dlatego, że wskazuje na samo źródło szczęścia, na Syna Bożego. Przybrany Ojciec Jezusa niejako podpowiada, że gdy jest nam ciężko, winniśmy uciekać się do Najświętszego Serca Pana, „Źródła wszelkiej pociechy”, i myśleć o Ofierze, którą On złożył za nas na krzyżu. Chrystus jest naszą nadzieją, radością i mocą. On swoją Ofiarą wciąż do nas przemawia: „*Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzenie i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię*” (Mt 11, 28).”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 29**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Nadziejo chorych, módl się za nami***

„Przeżywajmy każdy dzień jak św. Józef, zgodnie z zaleceniami Opatrzności, robiąc wszystko to, co Bóg nam poleca.”  
św. Józef Marello

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 111-113):

„Święty Józef daje nadzieję w godzinie choroby. Jeśli jesteś chory lub choruje twój znajomy, zwróć się do św. Józefa. Jezus pragnie, abyś uciekał się do swojego ojca duchowego i prosił o pomoc i uzdrowienie.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus umarłaby w dzieciństwie, gdyby nie wstawiennictwo św. Józefa. Święci Ludwik i Maria Zelia Martin, rodzice św. Teresy, byli bardzo gorliwymi czcicielami św. Józefa.

Św. Zelia prosiła za małą Tereską i spisała relację z tego, co się jej wydarzyło:

„Poszłam do swojego pokoju, uklęknęłam u stóp św. Józefa i prosiłam go o łaskę uzdrowienia maleństwa, jednocześnie godząc się z wolą

Bożą. Niezbyt często płaczę, ale w czasie modlitwy płakałam. Nie wiedziałam, czy powinnam zejść na dół. W końcu postanowiłam zejść. I co zobaczyłam? Maleństwo ssało energicznie [pierś mamki]. Nie przestawała ssać aż do godziny pierwszej. Wypluła trochę i upadła na mamkę jak martwa. Było nas przy niej pięcioro. Wszyscy stali jak ogłuszeni. Pracownica płakała. Poczułam jak ścina mi się krew w żyłach. Maleństwo przestało oddychać. Niewiele dało pochylanie się nad nią i szukanie oznak życia, bo nic nie widzieliśmy. Była taka spokojna, taka cicha, że dziękowałam Bogu, że umarła tak łagodnie. Minął kwadrans, gdy moja maleńka Teresa otworzyła oczy i zaczęła się uśmiechać.”

Święta Teresa została uleczona w dzieciństwie, ale później wielokrotnie ciężko chorowała i w końcu uległa śmierci. Nawet wskrzeszony przez Jezusa Łazarz umarł ponownie. Jeśli ty albo ktoś ci bliski otrzyma łaskę wyzdrowienia, nie zapomnij, że i tak będziesz w życiu cierpieć. A zatem, niezależnie od tego, czy teraz doświadczasz fizycznego uzdrowienia, św. Józef zawsze daje ci nadzieję na życie wolne od chorób w niebie. Pomoże ci zawierzyć opatrzności Bożej.”

Z listu apostołskiego Ojca świętego Franciszka PATRIS CORDE:

„Podobnie, jak Bóg powiedział do naszego Świętego: „Józefie, synu Dawida, nie bój się” (My 1, 20), zdaje się powtarzać także i nam: „Nie lękajcie się!”. Musimy odłożyć na bok nasz gniew i rozczarowanie, a uczynić miejsce, bez żadnej światowej rezygnacji, ale z męstwem pełnym nadziei, na to, czego nie wybraliśmy, a jednak istnieje. Akceptacja życia w ten sposób wprowadza nas w ukryty sens. Życie każdego z nas może zacząć się na nowo w cudowny sposób, jeśli znajdziemy odwagę, by przeżywać je zgodnie z tym, co mówi nam Ewangelia. I nie ma znaczenia, czy obecnie wszystko zdało się przybrać zły obrót i czy pewne rzeczy są teraz nieodwracalne. Bóg może sprawić, że kwiaty zaczną kiełkować między skałami. Nawet jeśli nasze serce coś nam wyrzuca, On „jest większy od naszego serca i zna wszystko” (1J 3, 20).”



Z książki: „Serce Ojca. Rekolekcje zawierzenia przez przeczyste serce św. Józefa” ks. Mateusz Dudkiewicz, Marek Zaremba (fragmenty ze str. 225-227):

„Choroba nie była elementem pełnego miłości zamysłu Bożego dla człowieka; jest konsekwencją grzechu pierworodnego.

Nieposłuszeństwo wobec Boga i brak przebaczenia należą do głównych chorób współczesnego świata.

Postulazne serce św. Józefa może być nadzieją dla chorych, ponieważ to od niego Jezus od najmłodszych lat uczył się posłuszeństwa i „stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej”, został wywyższony ponad wszystko (por. Flp 2, 8-9). To Jezus ostatecznie pokonał grzech, śmierć i Szatana.

Serce Józefa pokazuje nam, że uzdrowienie to proces, w którym Bóg najpierw dotyka naszego słuchu i wzroku, abyśmy mogli go słuchać i za Nim pójść, a potem naszego serca, abyśmy mogli karmić je miłością i kochać innych! Lekarstwo nieśmiertelności, dzięki któremu tego doświadczamy, ma na imię Eucharystia.

Uczmy się od św. Józefa posłuszeństwa w przyjmowaniu woli Bożej i męznego znoszenia choroby, aby Bóg – który potrafi pisać prosto na krzywych liniach naszego życia – był we wszystkim uwielbiony.

Prośmy także przyjmujące serce Józefa o gotowość do przebaczenia naszym winowajcom.”

„Przebaczenie, choć dotyczy przeszłości, ma swój kierunek również ku przyszłości. A mianowicie jest momentem jednoczącym ludzi skłóconych, zranionych, oddzielonych od siebie łańcuchem krzywd i win. Rodzina przeżywająca kryzys, właśnie w przebaczeniu może szukać drogi do pojednania. Przebaczenie chroni przed skutkami nienawiści, zemsty, goryczy.” św. Jan Paweł II

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## Dzień 30

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Patronie umierających, módl się za nami***

„Imię Józefa może być naszą obroną przez wszystkie dni naszego życia, ale przede wszystkim w chwili śmierci.”  
bł. Wilhelm Józef Chaminade

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 114-116, 298):

„Nikt nie zna godziny swojej śmierci. Nie wiemy nawet, kiedy umarł św. Józef. Według tradycji odszedł jakiś czas przed rozpoczęciem przez Jezusa działalności publicznej, ale nie znamy dokładnych ram czasowych.

Bóg wyznaczył św. Józefa na patrona umierających, ponieważ pragnie, abyśmy doświadczyli śmierci podobnej do jego odejścia – świętej i szczęśliwej [w ramionach Jezusa i Maryi].

Śmierć jest częścią życia, ale nie jest łatwa. Nie jest prosto odejść i pożegnać się z rodziną i przyjaciółmi. W wielu klasztorach można zobaczyć napis *Memento mori* (Pamiętaj o śmierci). Ten napis nie ma być makabryczny, ma raczej służyć jako przypomnienie, że nasze życie na ziemi kiedyś dobiegnie końca i że musimy się przygotować na śmierć.

Święty Józef jest twoim osobistym obrońcą. Święty Józef jest osobistym obrońcą każdego, bo wszyscy umrzemy. W jego osobie masz kochającego ojca duchowego, który pomoże ci przygotować się na śmierć. Św. Józef umarł, ufając opatrności Bożej, pewny, że Bóg zadba o jego żonę i Syna. Nie musisz się bać śmierci, jeśli św. Józef towarzyszy ci w życiu. Kiedy nadejdzie twój czas, on pomoże ci doświadczyć szczęśliwej i świętej śmierci.

Jeśli chcesz zapobiec swojej nieszczęśliwej śmierci, czyli śmierci, która cię zaskoczy nieprzygotowanego, bez ostatniego namaszczenia, zacznij szykować się już teraz, poświęcając życie św. Józefowi dążąc do świętości. Kiedy mu oddasz wszystko, śmierć cię nie zaskoczy. Dziś wielu ludzi nie jest przygotowanych na śmierć. Nie biorą pod uwagę swojej śmiertelności, żyją tak, jakby byli nieśmiertelni i uodpornieni na grób.

A ty żyj pobożnie w zjednoczeniu z Kościołem. Pozostawaj w stanie łaski uświęcającej. Często chodź do spowiedzi i przystępuj do Komunii Świętej. Oddawaj wszystko św. Józefowi!”

Z przedmowy Ojca Świętego Piusa IX w uroczystość św. Józefa:

„Życzę wam, aby każdy z was stanąwszy przed trybunałem Boga, mógł powiedzieć: „Oto talent, który mi powierzyłeś, Panie, użyłem go jak mogłem najlepiej, użyłem go na własne uświęcenie się, użyłem go na dobre przykłady, przyczyniając się do uświęcenia innych, użyłem go nauczając, oświecając, wykonywając na koniec wszystkie cnoty chrześcijańskie”.

Zważmy, dusze kochane, postępujemy wśród utrapień, ale te utrapienia wyjednają nam koronę wieczną w Raju. (...)

Tymczasem proszę św. Józefa, Patrona uroczystości dzisiejszej, ażeby w chwili, gdy będziemy mieli udawać się w drogę, ku obliczeniu się przed Bogiem, z udzielonego nam talentu, ten Święty patriarcha, któremu powierzona jest opieka nad naszym Kościołem, zstąpił do waszego łoża boleści; aby was wspierał, wzmacniał, i aby wam dał

łaskę, której wszyscy tak bardzo potrzebujemy, przy przejściu do wieczności, przy odprawieniu tej nieuniknionej podróży, z której nikt nie wraca, kto się w nią udał.

Życzę wam tej śmierci błogosławionej w towarzystwie Jezusa, Maryi i Józefa Świętego; i abym wam jej mógł życzyć z tym mocniejszą nadzieją, proszę Boga, aby wam błogosławił z wysokości niebios.”

„Jezus obdarzył go [św. Józefa] specjalną łaską chronienia umierających przed siłami Lucyfera, tak jak również ocalił go [Jezusa] przed zamysłami Heroda.” św. Alfons Maria Liguori

Z książki: „Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół” praca zbiorowa kilku autorów (fragmenty ze str. 194-195; ks. Dominik Chmielewski):

„W Itapirandze (objawienia w Brazylii w latach 1984-1988) św. Józef mówi, że chce być opiekunem każdego, kto zawierzy mu swoją śmierć; on chce mu w tym momencie przejścia towarzyszyć. Również w tradycji Kościoła jest nazywany opiekunem dobrej śmierci. Jednocześnie Józefa trzeba cały czas łączyć z Maryją – bo oni są małżeństwem, są jedno. I tak jak modlimy się setki tysięcy, a może nawet miliony razy przez całe nasze życie do Matki Bożej w *Zdrowaś, Maryjo*: „Módl się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen”, tak warto w sercu dodawać: „Święty Józefie, i Ty bądź przy mnie, kiedy będę umierał. Przyjdź razem z Maryją. Módl się za mnie w godzinę mojej śmierci, kształtuj okoliczności mojej śmierci. W tym najważniejszym momencie mojego życia, kiedy będzie się decydować moja wieczność, chcę mieć Ciebie po swojej stronie. Jeśli jesteś postrachem duchów piekielnych, jeśli całe piekło tak bardzo się Ciebie boi, to kiedy będzie się toczyć najstraszliwsza walka o moją duszę, o wieczność z Bogiem lub z Szatanem, chcę mieć Ciebie po swojej stronie. Chcę, żeby żaden demon nie miał dostępu do mojej woli, mojej duszy, moich emocji. Chcę, żeby duch lęku, który będzie mi pokazywał moje grzechy z całego życia, nie spowodował, że

wpadnę w rozpacz i nie zaufam Bożemu miłosierdziu. Chcę wtedy z jednej strony mieć Maryję, a z drugiej św. Józefa.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 31**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Postrachu duchów piekielnych, módl się za nami***

„Święty Józef jest najpotężniejszą bronią przeciwko demonom, które z nami walczą”. św. Alfons Maria Liguori

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 117-119, 313):

„Demony boją się Jezusa. Demony boją się Maryi. Czy wiedziałeś, że boją się również św. Józefa? Święty Józef budzi w duchach piekielnych straszliwą grozę.

Złe duchy trzęsą się z przerażenia w obecności św. Józefa, bo jest on jednocześnie małżonkiem Niepokalanej i ojcem Jezusa Chrystusa. Święty Józef jest bramą prowadzącą do Jezusa i Maryi. Wszystko, co go dotyczy, staje się relikwią. To on ocalił Zbawiciela przed Herodem, spędził dziesiątki lat na adoracji, sprawował władzę ojcowską nad Jezusem, i to dzięki niemu stała się możliwa ofiara Jezusa i Maryi na Kalwarii. Demony mają się czego obawiać! Święty Józef jest potężny!

„Postrach duchów piekielnych” jest wyjątkowym tytułem św. Józefa. Budzi przerażenie i imponuje. To tytuł wojownika. Święty Józef trzyma lilię, która jest potężną bronią. To miecz czystości. Ma moc przebijania zionących ogniem smoków (demonów) i zwalczania wszelkich form brudu i ciemności. Lilia w jego ręce jest zagrożeniem dla wszystkich nieczystych sił Szatana.

[Złe duchy] tak bardzo się boją [św. Józefa], że ogarnia je groza nawet wtedy, kiedy św. Józef śpi! Kiedy zapada w sen, rozmawia z Bogiem! Kiedy budzi się ze snu, demony wiedzą, że natychmiast będzie spełniał wolę Boga i powstrzyma ich złe zamiary. Czy św. Józef czuwa, czy śpi, całe piekło drży ze strachu przed ojcem i królem Świętej Rodziny.

Jesteś dzieckiem św. Józefa. Nie ma znaczenia, czy masz lat sześć, czy sześćdziesiąt. Jezus zwrócił się do dorosłych mężczyzn nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, nazywając ich dziećmi (zob. J 21, 5). Jezus jest Bogiem i wskazał ci św. Józefa jako kochającego ojca duchowego. Biegnij do niego w chwilach lęku, udręki, prześladowania, śmiertelnego zagrożenia i najgorszej pokusy. On będzie za ciebie walczył. Postrach duchów piekielnych jest gotów dla ciebie zabijać smoki!”

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„Już przed stu laty papież Leon XII wezwał świat katolicki do modlitwy o opiekę św. Józefa, patrona całego Kościoła. Encyklika *Quamquam pluries* odwoływała się do „troskliwości ojcowskiej”, jaką św. Józef „otaczał Dziecię Jezus”, i jako „Opatrznościowemu Stróżowi Bożej Rodziny” polecał mu całe to „dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył swoją krwią”. Od tego czasu Kościół błaga o opiekę św. Józefa „przez tę miłość, która łączyła Go z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą”, i poleca mu wszystkie swoje troski i zagrożenia wielkiej ludzkiej rodziny.

Dziś także mamy wiele powodów, aby tak samo się modlić: „Oddal od nas ukochany Ojczy, wszelką zarazę błędów i zepsucia...przybądź nam

łaskawie z pomocą niebiańską w walce z mocami ciemności...a jak niegdyś uratowałaś Dziecię Jezus od niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu tak teraz broń Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i wszelkiej przeciwności". Dziś też mamy nieustanne powody do tego, aby św. Józefowi polecać każdego człowieka.

Jest moim gorącym życzeniem, aby niniejsze przypomnienie postaci św. Józefa odnowiło w nas także pamięć tej modlitwy, jaką przed stu laty mój Poprzednik polecił do niego zanosić. Z pewnością bowiem modlitwa ta, a przede wszystkim sama postać Józefa z Nazaretu nabiera dla Kościoła naszych czasów szczególnej aktualności w związku z nowym Tysiącleciem chrześcijaństwa."

Z książki: „Idźcie do Józefa!” ks. Bronisława Mokrzyckiego (fragment str. 223-225):

„Poznając św. Józefa z Ewangelii, widzimy, że Bóg postawił go samym środkiem duchowej walki. Nie jest to walka z ludźmi, lecz walka o ludzkie serca, którą toczy Chrystus z szatanem. Jest to więc walka Miłości z nienawiścią, z zakłamaniem, manipulacją, chytrością. Św. Paweł Apostoł mówi o tym bardzo wyraźnie: „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6, 12).

Tytuł „Postrach duchów piekielnych”, nadany świętemu Józefowi, mówi o tym, że gdy człowiek naprawdę zaufa Bogu i całkowicie do Niego przylgnie, dając Mu absolutne pierwszeństwo we wszystkim, wówczas dysponuje takimi mocami, które są groźne dla samego piekła. Nie są to bowiem moce płynące z tego człowieka, lecz z Boga, z którym zjednoczył się on tak ściśle, że stanowi z Nim jedno.

Święty Józef jest człowiekiem bardzo pokornym i ufającym Bogu bez zastrzeżeń. Wyraźnie widzimy to w scenie ucieczki do Egiptu. Tutaj siły zła uosobione są w Herodzie, który chce zgładzić Dziecię Jezus. Jednak Opiekun Bożego Dziecięcia skutecznie chroni Je przed tym zagrożeniem, posłusznie wypełniając polecenia Boże przekazane mu

przez anioła (zob. Mt 2, 13n). A więc pokonuje zło tą bronią, której szatan, duch pychy, boi się najbardziej: poleganiem nie na sobie, lecz na Bogu, zależnością od Niego, wiernością Jego słowu, posłuszeństwem, czystością i pokorą serca.

Źródłem skuteczności Józefa w walce z szatanem jest też bliskość Niepokalanej. Ona jest tą zwycięską *niewiastą* deptającą głowę węża, którą zapowiada Księga Rodzaju (zob. Rdz 3, 15).

Zatem pokora Józefa wobec Boga, jego ściśle zjednoczenie z Chrystusem, a także życie w obecności Maryi, pokornej Służebnicy Pańskiej – to wszystko sprawia, że piekło przed tym świętym człowiekiem drży!”

„Święty Józefie, Ty i Twoja Niepokalana Małżonka towarzyszcie mi w ostatecznej walce.” św. Jan Nepomucen Neumann

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **Dzień 32**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

Temat: ***Opiekunie Kościoła Świętego, módl się za nami***

„On [św. Józef] był głową Bożego ogniska domowego na ziemi, z niejako ojcowską władzą; Kościół został poświęcony jego lojalności i



trosce. Taki człowiek ma godność tak wysoką, że nie ma takiego zaszczytu, który nie powinien mu przyspaść w udziale”. Papież Leon

XIII

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 120-122, 153):

„Kościół potrzebuje ochrony św. Józefa. Zgodnie z Bożymi planami Kościół zawsze potrzebował jego ochrony, ale dziś bardziej niż kiedykolwiek. Kościół doznaje napaści z zewnątrz (Szatan i świat) oraz od środka (wiele jego własnych dzieci). Niestety, Kościół trzeba chronić przed odszczepieńcami i duchowo słabymi księżmi i biskupami.

Jezus nigdy nie obiecywał, że wszyscy w Kościele będą święci. Chwasty i pszenica rosną razem na jednym polu. Kościół w swej istocie jest święty, ponieważ jest oblubienicą Chrystusa, ale wielu pojedynczych członków Kościoła nie jest świętych. Niszczą piękno oblubienicy Chrystusa przez swoje grzeszne i zbrodnicze czyny. W Bożym czasie chwasty i pszenica zostaną rozdzielone. Nasza rola polega na tym, abyśmy trzymali się blisko św. Józefa. Dzięki niemu będziemy pszenicą a nie chwastami.

Święty Józef chroni Kościół. Żyjemy w czasach pełnych skandali, zamętu i podziałów. Niełatwo pozostać wiernym, żarliwym i ufnym. A jednak nie powinniśmy tracić nadziei. Bóg nigdy nas nie opuści. Święty Józef również nie zostawi nas samych. Wie, co się dzieje w Kościele i pragnie to naprawić.

Przyłgnij do Jezusa, Maryi i św. Józefa. Są z nami. Zaufaj opatrności Bożej!”

Z dekretu *Quamadmimum Deus* bł. Piusa IX ogłaszającego św. Józefa Patronem Kościoła katolickiego:

„W Starym Testamencie Bóg ustanowił Józefa, syna patriarchy Jakuba, rządcą Egiptu, aby przechowywał zboże na pożywienie ludu

swego. Gdy zaś wypełniły się czasy miłosierdzia Bożego nad ludźmi, gdy miał zesać na ziemię Jednorodzonego Syna swego, wybrał innego Józefa, którego pierwszy był tylko obrazem, i uczynił go panem i księciem swego domu i skarbów swoich. A Józef zaślubił Niepokalaną Najświętszą Pannę, z której za sprawą Ducha Świętego narodził się Pan nasz Jezus Chrystus i był domniemanemu ojcu swemu posłuszny. Tego zatem, którego tylu królów, patriarchów i proroków pragnęło widzieć, św. Józef nie tylko oglądał, ale z Nim rozmawiał i z ojcowską pieczołowitością piastował na rękach swoich, karmił z pracy rąk własnych Przedwieczne Słowo Wcielone, Chleb Anielski, z nieba zesłany dla wszystkich na życie wieczne.

W dzisiejszych smutnych czasach Kościoła św., Matka nasza, doznaje wielkiego ucisku i prześladowania. Dlatego biskupi całego katolickiego świata upraszali pokornie Ojca Świętego w swym własnym jako też swych owieczek imieniu, by raczył ogłosić św. Józefa patronem całego katolickiego Kościoła. Ponieważ prośby te stawały się coraz żywsze i powszechniejsze, w chwili zebranego Soboru Watykańskiego Ojciec Święty Pius IX, głęboko wzruszony ostatnimi wypadkami, chcąc siebie i wszystkich wiernych polecić szczególnej, a przemożnej opiece św. Józefa, raczył zadośćuczynić żądaniom czcigodnych biskupów, ogłaszając uroczyście św. Józefa patronem Kościoła Świętego, i nakazał, aby święto 19 marca przypadające zostało podniesione do świąt pierwszej klasy, jednak bez oktawy z powodu wielkiego postu. Ojciec Święty nakazuje również, aby postanowienie to objęte dekretem Świętej Kongregacji Obrzędów ogłoszone zostało w dniu poświęconym ku czci Najświętszej Panny Niepokalanie Poczętej, Oblubienicy św. Józefa [8 grudnia 1870 roku].”

Z książki: „Idźcie do Józefa!” ks. Bronisława Mokrzyckiego (fragment str. 226-227, 230-231):

„Świętego Józefa czcimy jako szczęśliwego patrona całej wspólnoty ludu Bożego, stąd w modlitwie litanijnej zwracamy się do niego: „Opiekunie Kościoła świętego”.

Bóg powierzył mu najpierw swojego Wcielonego Syna i Jego Dziewiczą Matkę, teraz zaś, niejako przedłużając tę misję, powierza mu pieczę nad całym Kościołem, Mistycznym Ciałem Chrystusa.

Lud Boży doświadcza tej samej dyskretnej a niezawodnej troski i opieki świętego Józefa, jaką otoczył ona Syna Bożego i Niepokalaną. Dla całego Kościoła święty Józef jest przedłużeniem dobrej ojcowskiej dłoni Boga Ojca i jakby odzwierciedleniem Jego miłującego Serca, z którego wciąż płyną ku ziemi strumienie miłosierdzia. Dlatego lud Boży z wielką ufnością powierza świętemu Józefowi wszystkie swoje sprawy i kłopoty.

Przez jego potężne wstawiennictwo możemy też upraszać sobie łaskę prawdziwej czystości serca, czyli łaskę serca dobrego, wiernego, całkowicie oddanego Bogu.

Święty Józef jest Patronem eucharystycznego życia wszystkich ludzi wierzących, zarówno tych żyjących w rodzinach, jak i poświęconych wyłącznie służbie Bogu. Ku Eucharystii, jako Źródłu prawdziwej pociechy i uzdrowienia, prowadzi ludzi nieszczęśliwych i chorych, aby swoje cierpienie łączyli z Chrystusem umęczonym i zmartwychwstałym, przychodzącym w sposób sakramentalny, a zarazem prawdziwy i realny. To właśnie z eucharystycznego Ołtarza miłość Boża rozlewa się na cały Kościół, na świat, na wszystkich ludzi i na ich codzienność.

Pragniemy więc uczyć się w szkole świętego Józefa odpowiadania z coraz większą gorliwością na nieskończoną miłość Pana, który pozostał z nami, niczym nieustannie Gorejące Ognisko Miłości, w prostych znakach chleba i wina. Powierzamy wstawiennictwu świętego Józefa naszą więź z Jezusem, nasze rozumienie i przeżywanie Mszy świętej, a także Jej owoce w życiu. Niech każdy udział w Eucharystii oraz trwanie w cichej adoracji Pana ukrytego w Białej Hostii uspokaja nas i prowadzi na głębiny, a jednocześnie pozwala nam realizować swoje życiowe powołanie z wielką miłością ku Bogu i drugiemu człowiekowi, na wzór świętego Józefa.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

### **Dzień 33**

*Duchu Święty przyjdź, Duchu Święty przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Twojej umiłowanej Oblubienicy 3x*

**Temat: *Ustanowił go panem domu swego i zarządcą wszystkich posiadłości swoich***

„Nabożeństwo do św. Józefa należy do największych łask, jakimi Bóg może obdarzyć duszę, gdyż jest równoznaczne z ukazaniem całego skarbcza łask naszego Pana.” św. Piotr Julian Eymard

Z książki: „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”  
Ks. Donald H. Calloway (fragmenty ze str. 123-125, 127-129):

„Nasz ojciec duchowy św. Józef jest panem, wodzem i strażnikiem skarbów w niebie!

Święty Józef zasiada w królestwie niebieskim po lewej stronie Jezusa i rozdziela wszelkie skarby nieba.(...) Trójca Święta pragnie, aby św. Józef był powszechniej znany i bardziej kochany.

Obszerny program konsekracji św. Józefowi powstawał bardzo długo. Minęły stulecia, zanim opracowano tę tajną broń. Teraz została ujawniona, a ciebie wybrał Bóg, chcąc, abyś otrzymał wspaniałe błogosławieństwo w życiu duchowym. Zostałeś wybrany w tym konkretnym momencie historii, aby stać się częścią tego aktu konsekracji św. Józefowi. Czy wiesz, jak jesteś błogosławiony?

Zaproszono cię do naśladowania cnót i świętości czystego serca św. Józefa. Jego ojcowski płaszcz na twoich ramionach będzie cię chronił przed duchową krzywdą. Nie lękaj się niczego, przyjacielu. Twój ojciec duchowy jest ojcem Jezusa, małżonkiem Matki Bożej i postrachem duchów piekielnych!

**UDAŁO CI SIĘ! DZIŚ POŚWIĘCISZ CAŁE SWOJE ŻYCIE ŚWIĘTEMU JÓZEFOWI!**

Nigdy nie zapomnij tego, czego nauczyłeś się w dniach przygotowania. Do końca życia kochaj, ufaj i oddawaj cześć św. Józefowi. Często odnawiaj akt swojego poświęcenia. Staraj się sprawić przyjemność kochającemu sercu ojca duchowego. Unikaj grzechu i żyj jako wierny członek Kościoła. Gdyby jednak zgorszenie trwało, nie odrywaj oczu od Jezusa, Maryi i św. Józefa. Oni nigdy cię nie zawiodą. Nigdy cię nie opuszczą. Zawsze będą cię kochać i będą z tobą!”.

Z adhortacji Apostolskiej Ojca świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS:

„Sobór Watykański II na nowo uwrażliwił wszystkich na „wielkie sprawy Boże”, na tę „ekonomię zbawczej tajemnicy”, w której Józef w sposób szczególny uczestniczył. Polecając się przeto opiece tego, któremu Bóg sam „powierzył straż nad swymi najcenniejszymi i największymi skarbami”, równocześnie uczymy się od niego służyć „zbawczej ekonomii”. Niech św. Józef stanie się dla wszystkich szczególnym nauczycielem uczestnictwa w mesjańskiej misji Chrystusa, która jest w Kościele udziałem każdego i wszystkich: małżonków i rodziców, ludzi żyjących z pracy rąk czy też: z jakiegokolwiek innej pracy, osób powołanych do życia kontemplacyjnego, jak i do apostołstwa.

Mąż sprawiedliwy, który nosił w sobie całe dziedzictwo Starego Przymierza, równocześnie został wprowadzony przez Boga w początki Przymierza Nowego i Wiecznego w Jezusie Chrystusie. Niech nam ukazuje drogi tego zbawczego Przymierza na progu Tysiąclecia, w

którym ma trwać i dalej się rozwijać „pełnia czasu’ związana z niewysłowioną tajemnicą Wcielenia Słowa.

Niech św. Józef wyprasza Kościołowi i światu, każdemu z nas, błogosławieństwo Ojca i Syna i Ducha Świętego.”

„Modliłem się do naszego Pana, aby dał mi św. Józefa za ojca, skoro dał mi Maryję za matkę; aby wlał w moje serce to oddanie, to zaufanie, tę synowską miłość ucznia, czciciela św. Józefa. Ufam, że dobry Pan wysłuchał moich modlitw, gdyż teraz odczuwam większą cześć dla tego wielkiego świętego, przepelnia mnie ufność i nadzieja.”

św. Piotr Julian Eymard

Z książki: „Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół” praca zbiorowa kilku autorów (fragmenty ze str. 84-87; dr Wincenty Łaszewski):

„Mniej więcej od stu lat Pan Bóg próbuje nam wskazać na św. Józefa, ale my tych znaków nie potrafimy do końca odczytać. Dam przykład. Czy ktoś zapytany o objawienia fatimskie, które nazywamy „koroną objawień”, najważniejszymi objawieniami w historii świata, jest świadom, że w ich centrum jest św. Józef? Przypomnijmy, że Matka Boża powiedziała podczas pierwszego objawienia: „W październiku zrobię cud, aby wszyscy uwierzyli. I powiem, kim jestem”. Czyli można wywnioskować, że kolejne objawienia są jakby mniej ważne niż to, co się wydarzyło w październiku. I proszę zauważyć, że w tym cudzie, który ma nawrócić cały świat, na pierwszym planie jest właśnie św. Józef.

13 października 1917 roku dzieci fatimskie oglądają trzy nadprzyrodzone wizje. Pierwsza jest wizją Świętej Rodziny. Przyjrzyjmy się jej. Kto trzyma Jezusa, Zbawiciela? Nie, nie Matka Boża, jak na ikonach i świętych obrazach, ale Józef. Zresztą, we wszystkich znanych mi objawieniach, w których pojawia się Święta Rodzina – z wyjątkiem jednego, kiedy Pan Jezus stoi przy Rodzicach – Zbawiciela, klucz do wieczności, zawsze trzyma św. Józef, nie Matka

Boża. Mało tego: w scenie fatimskiej, nad którą naprawdę warto się pochylić, kto błogosławi świat? JEZUS i JÓZEF. Nie Maryja i Jezus. To znak, że Józef, który jest narzędziem Pana Boga, ma do odegrania szczególnie błogosławioną rolę w Kościele i w świecie. Ona rozciąga nad nami opiekę. On nam błogosławi.

Józef pojawia się w maryjnych objawieniach jako dodatkowy, ale konieczny wzór. Pokazuje ona, jak ma wyglądać życie mężczyzny jako głowy rodziny czy kapłana jako głowy wspólnoty wierzących. Ujawnia się tu także ukryty, a jakże ważny męski element chrześcijaństwa. Pamiętajmy, że wprawdzie słowo „Kościół” jest po polsku rodzaju męskiego, ale we wszystkich innych językach to jest rodzaj żeński: to jest *Ecclesia*, matka – Kościół. I ta matka – Kościół – która w całej świętej Tradycji zawsze była i jest utożsamiana z Maryją; a to z powodu swej misji, która wypełni się w czasach apokalipsy, kiedy to Kościół powtórnie „zrodzi” Syna Bożego, przychodzącego jako Sędzia – ten właśnie Kościół – Maryja musi mieć swojego opiekuna, który strzeże i czuwa.

To św. Józef – męski element w Kościele.”

ODMÓW:

Modlitwa papieża Leona XIII

Litania do św. Józefa

## **AKT POŚWIĘCENIA ŻYCIA ŚWIĘTEMU JÓZEFOWI**

wg św. Piotra Juliana Eymarda:

Poświęcam Ci siebie, dobry Świąty Józefie, jako  
ojcu duchowemu.

Wybieram Cię, żebyś zarządzał moją duszą i  
uczył mnie życia  
wewnętrznego, życia ukrytego z Jezusem, Maryją  
i Tobą.

Poświęcam się Tobie jako przewodnikowi i  
wzorowi we wszystkich moich  
obowiązках tak, żebym mógł się nauczyć  
wypełniania ich z łagodnością  
i pokorą: z łagodnością wobec moich braci,  
bliźnich i wszystkich, z  
którymi będę mieć kontakt; a z pokorą wobec  
siebie i prostotą wobec Boga.  
Wybieram Ciebie, dobry Święty Józefie, na  
swojego doradcę, powiernika,  
obrońcę we wszystkich trudnościach i próbach.  
Nie proszę, aby mi  
oszczędzono krzyży i cierpienia, ale tylko o  
ochronę przed  
samolubstwem, które zniweczyłoby ich wartość,  
czyniąc mnie próżnym.  
Wybieram Ciebie na swojego obrońcę. Bądź mi  
ojcem tak, jak byłeś ojcem  
Świętej Rodziny w Nazarecie. Bądź moim  
przewodnikiem, bądź moim  
opiekunem. Nie proszę o dobra doczesne, o  
wielkość ani o władzę.  
Proszę tylko, abym mógł wiernie i gorliwie  
służyć swojemu Boskiemu  
Królowi.  
Będę Cię czcił, kochał i służył Ci razem z  
Maryją, moją Matką i nigdy  
nie będę rozdzielał Jej imienia od Twojego.  
O Jezu, daj mi Józefa za ojca tak, jak dałeś mi  
Maryję za Matkę.  
Napełnij mnie oddaniem, ufnością i synowską  
miłością. Wysłuchaj moich  
modlitw. Wiem, że to zrobisz. Już czuję się  
przepełniony nadzieją i  
zaufaniem do dobrego św. Józefa, Twojego  
przybranego ojca a mojego  
ojca duchowego. Amen.



